

NOWINY RZESZOWSKIE

Wtorek, 16 lipca 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 167 (4378) | Wyd. A' | Nakład 63.362

Z posiedzenia Biura KW do spraw Rolnictwa

Potrzeba większej operatywności

W Rzeszowie odbyło się posiedzenie Biura Komitetu Wojewódzkiego do spraw Rolnictwa, na którym wysłuchano informacji o przebiegu prac żniwnych, omlotów i o dostawach rzepaku, a także zapoznano się z problemami, które były przedmiotem posiedzenia Komitetu Centralnego do spraw Rolnictwa w Warszawie.

Jak dotychczas, żniwa przebiegają znacznie lepiej niż w latach poprzednich. Tym większą uwagę należy więc zwrócić na właściwe przygotowanie akcji omlotowej, od której uzależnione jest sprawne rozproszanie zboża kwalifikowanego do siewów jesiennych. Nie powinno być w tym roku większych kłopotów z ziarnem pszenicy, natomiast wystąpić mogą poważne braki w zaopatrzeniu w kwalifikowane ziarno żyta. Rozpoczęto odpowiednie starania w tym kierunku, ale pod znakiem zapytania stoi możliwość otrzymania żyta z innych okręgów kraju. Stąd wniosek. Nie oglądając się zbyt na wyniki tych starań, już obecnie trzeba przystąpić do szerszej popularyzacji uprawy pszenicy i jęczmienia — kosztem żyta.

Jak się przewiduje — w województwie rzeszowskim do skupienia pozostaje około 13 tys. ton rzepaku (łącznie z dostawami PGR-owskimi). Opracowano harmonogramy dostaw rzepaku, których przestrzeganie jest rzeczą konieczną i obowiązującą zarówno producentów jak i odbiorców, gdyż w przeciwnym razie mogą wystąpić duże przeestoje. Lepiej niż w latach poprzednich do kampanii rzepakowej przygotowała się Cukrownia „Przeworsk”. Niepokojąco przedstawia się sytuacja w zakresie siania poplonów. O ich znaczeniu nie trzeba dużo mówić, stanowią poważne uzupełnienie bazy paszowej. Zarówno WZGS jak i Centrala Nasienna dysponują odpowiednimi zapasami nasion poplonów, a tymczasem do ubiegłej soboty włącznie, jeszcze 7 powiatów nie złożyło zamówień na nasiona poplonów. Jak więc

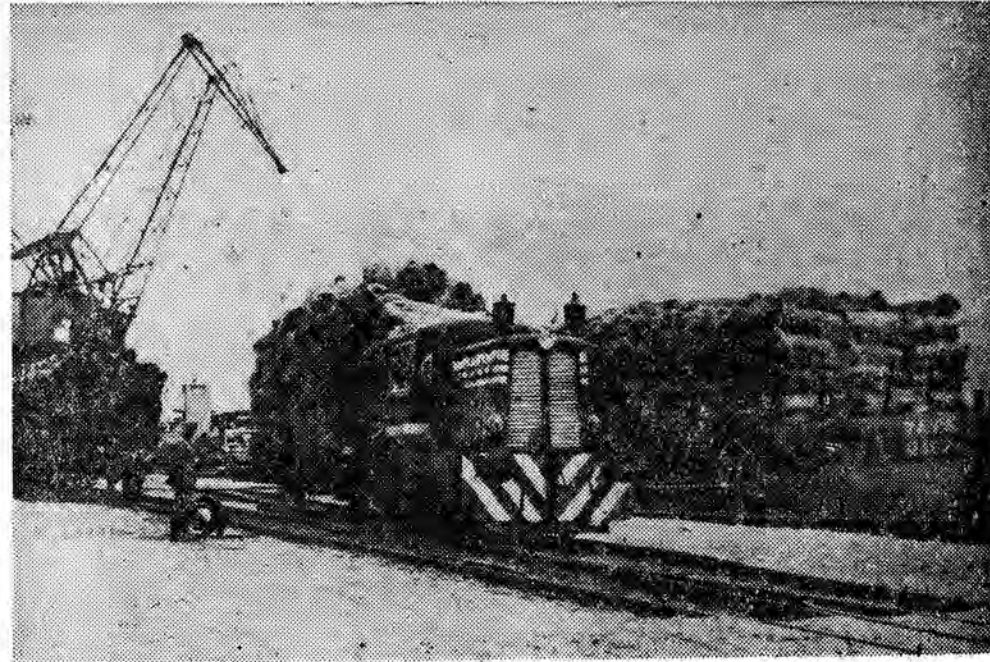
można mówić o sprawnym ich przeprowadzeniu? Do tych powiatów należą: Nisko, Przeworsk, Jarosław, Lesko, Gorlice, Strzyżów i Brzozów. Opieszałość to trzeba surowo wytknąć.

Tow. Adolf Nowak, z-ca przewodniczącego Biura KW do spraw Rolnictwa zapoznał zebranych z problemami, które były przedmiotem obrad Centralnego Komitetu do spraw Rolnictwa. Tow. A. Nowak zajął się głównie problemami związanymi z kontraktacją, jak też z zagospodarowaniem gruntów wchodzących w skład PFZ. W woj. rzeszowskim przewiduje się w stosunkowo krótkim czasie zagospodarować 10 tys. ha PFZ.

Wszystkie te sprawy, a zwłaszcza należyte zabezpieczenie kampanii żniwno-omlotowej, szerokie stosowanie podorywek i siew poplonów wymagają od pracowników PZKR, aparatu rolnego rad narodowych, a także Powiatowych Komitetów d/s Rolnictwa — większej operatywności. Trzeba natychmiast jeszcze raz zapoznać się z sytuacją panującą w tej dziedzinie i w sposób zdecydowany podjąć odpowiednie środki zaradcze.

E. J.

CAF



Wielka fabryka, produkująca celulozę z trzciny porastających delte Dunaju w Rumunii, powstaje w KHISNTZANI koło BRAILEY. Wyposażenie fabryki dostarczą Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna i Polska.

Na zdjęciu: fabryka posiada własny port nad Dunajem. Dźwigi portowe dostarczyła Polska a przetokową lokomotywę spalinową — CSRS.

Chruszczow przyjął delegata Wielkiej Brytanii Rozmowy trzech mocarstw w Moskwie

MOSKWA

W poniedziałek rozpoczęły się w Moskwie rozmowy między przedstawicielami ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii w sprawie układu o zaprzestaniu prób nuklearnych na ziemi, pod wodzą i w atmosferze. Otwarcia konferencji dokonał premier Chruszczow.

Rząd USA w rozmowach reprezentuje specjalny przedstawiciel prezydenta Kennediego, Averell Harriman, rząd brytyjski reprezentowany jest przez lorda Hallshama.

ma. Łącznie delegacja amerykańsko-brytyjska składa się z 9 osób. Związek Radziecki reprezentowany jest przez 5 delegatów.

Agencja TASS donosi, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow przyjął w poniedziałek — na jego własną prośbę — przebywającego w Moskwie ministra do spraw nauki i techniki W. Brytanii, lorda Hallshama.

W czasie rozmowy poruszone zostały sprawy stanowiące przedmiot zainteresowania rządów obu krajów. Wymiana poglądów, w której wziął również udział minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, odbyła się w atmosferze szczerości i przyjaźni.

LONDYN

Przywódca Labourystów brytyjskich, Horak Wilson oświadczył w Londynie, iż istnieje pomyślny klimat, aby trójstronne rozmowy w sprawie zakończenia doświadczeń nuklearnych zakończyły się sukcesem. Wilson poinformował, iż sprawa ta omawiana była na spotkaniu przedstawicieli partii socjaldemokratycznych, które odbyło się w Sztokholmie.

W odpowiedzi na apel WK FJN

Wartościowe zobowiązania młodzieży

Do uczczenia Święta Odrodzenia do czynu produkcyjnego stanęła młodzież największych zakładów podkarpackich. Na apel WK FJN odpowiedzieli m. in. młodzieżowcy Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim i Zakładów Chemicznych „Gamrat” w Jasle.

Członkowie brygad młodzieżowych gliniarskiej fabryki wyprodukują ponad plan w drugim półroczu br. poszukiwane narzędzia wiertnicze: 200 sztuk świrdrów i 400 koronek różnych typów. Wartość tych zobowiązań przekracza 1.400 tys. zł. Nadto młodzież naftowcy zapracują sporo godzin przy porządkowaniu oddziałów produkcyjnych, podnosząc estetykę i kulturę miejsca pracy. Postanowili również zorganizować 45 młodzieżowych brygad produkcyjnych.

Cennym zobowiązaniem wita 19. rocznicę PRL młodzież „Gamratu”. Ogólna ich

wartość wynoszą 690 tys. zł. Młodzież chemicy poza normalnymi godzinami pracy wyremontują betonowe odcinki dróg wewnętrzzakładowych, w oddziałach zaś produkcji płytek podłogowych i pianizolu — nie zmieniając norm surowcowych — podniesie się o 5 proc. jakość wyrobów.

Również w pozostałych jasielskich zakładach członkowie grup działania ZMS podjęli czyn produkcyjny. Jego wartość oblicza się na 300 tys. zł. (m)

Zakończenie „Tygodnia Bałtyku”

ROSTOCK

W niedzielę zakończył się tu tradycyjny „Tydzień Bałtyku”. Na licznych spotkaniach i konferencjach delegatów z krajów nadbałtyckich, Norwegii i Islandii rozbrzmiewało zdecydowane żądanie: „Bałtyk powinien stać się morzem pokoju!”

Politycy, działacze społecz-

ni, przedstawiciele kół handlowych i przemysłowych działacze na polu kultury, ludzie o różnych poglądach politycznych wyrazili jednomyślnie poparcie dla proożyjczy szefa rządu radzieckiego N. S. Chruszczowa w sprawie zaprzestania prób nuklearnych w atmosferze, w kosmosie i pod wodą oraz zawarcia paktu o nieagresji między krajami NATO i krajami sygnatariuszami Układu Warszawskiego, dla propozycji prezydenta Finlandii, U. K. Kekkonena utworzenia strefy bezatomowej w Europie północnej, jak również dla pokojowej inicjatywy NRD w sprawie normalizacji stosunków między obu państwami niemieckimi.

„Tydzień Bałtyku” przebiegał w atmosferze zaufania i przyjaźni narodów krajów nadbałtyckich, Norwegii i Islandii. Powstała takiej atmosfery sprzyjał udział w imprezach przewodniczącego Rady Państwa NRD, Waltera Ulbrichta, jego spotkania i rozmowy z przedstawicielami wszystkich delegacji. Wszędzie wyrażano przekonanie, że tydzień ten jeszcze bardziej wzmocni walkę mas pracujących o przekształcenie Bałtyku w morze pokoju, o utworzenie w tym rejonie strefy bezatomowej.

XX rocznica przysięgi żołnierzy i Dywizji

WARSZAWA

15 lipca minęła 20. rocznica pamiętnego dnia, w którym żołnierze 1. dywizji piechoty im. Tadeusza Kościuszki

złożyli uroczystą przysięgę wojskową.

Data ta na trwałe weszła do dziejów narodu polskiego, wiążąc się nierozdzielnie z historią naszej walki wyzwoleniczej przeciw hitlerowskiemu okupantowi. 15 lipca 1943 r. — a dzień ten był 553. rocznicą bitwy pod Grunwaldem — stanęli na błoniach sieleckich pierwsi żołnierze ludowego Wojska Polskiego uszeregowani w pułki i pododdziały.

Mieli z sobą dwa miesiące intensywnego szkolenia. Przed nimi była trudna i bohaterska droga z bronia w reku — do kraju.

Ślubowali żołnierze narodowi polskiemu do ostatniej kropki krwi walczyć o wyzwolenie ojczyzny, przysięgali dochować wierności sojusznikowi Związkowi Radzieckiemu, który dał im do ręki broń do walki ze wspólnym wrogiem, ślubowali żyć i umierać jako prawi i uczciwi żołnierze polscy.

W rok później, 20 lipca 1944 roku, pierwsi żołnierze odrodzonego Wojska Polskiego stanęli na ziemi polskiej.

W niewiele dni później — od 28 lipca do 6 sierpnia — pod Deblinem i Puławami i armia WP przeszła chrzest bojowy jako związek operacyjny.

Polscy archeolodzy w Egipcie

LONDYN

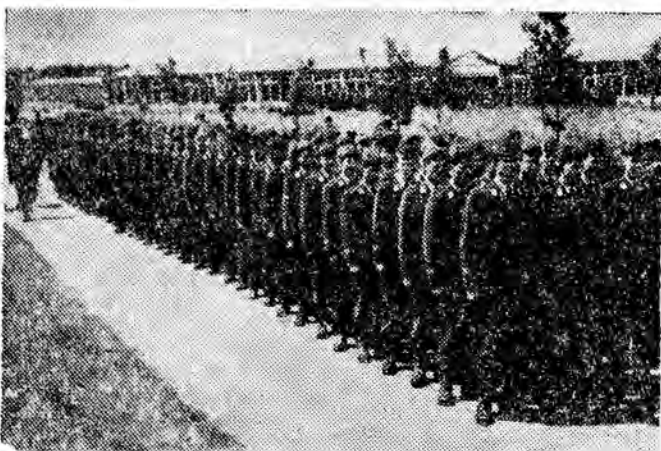
Ostatni „Sunday Times” poświęca znaczną część numeru odkryciom archeologicznym dokonanym w Egipcie przez polskich uczonych z profesorem Michałowskim na czele.

Pismo zamieszcza liczne zdjęcia wykopalisk, jak również fotografie prof. Michałowskiego. Zamieszczony obok zdjęć tekst podkreśla zasługi polskich archeologów.

Górnik zwycięża w USA

Piękny sukces odnieśli piłkarze mistrzowskiej drużyny Polscy — Górnika Zabrze w rozgrywkach amerykańskiej Interligi. W niedzielę pokonali oni wysoko hiszpański zespół Real Valladolid 5:1 (3:0). Mecz rozegrano w miejscowości Chicopee w stanie Massachusetts.

W tabeli rozgrywek prowadzi Ujpest — 6 pkt., przed Dynamo Zagrzeb — 5 pkt., Wiedeńskim Klubem Sportowym — 4 pkt. oraz Górnikiem — 3 pkt.



Oddział wojska taki sam jak każdy inny. To, że jest to oddział Bundeswehry, nie w tym dziwnego, gdyż jak wiemy, liczy ona dziś kilkaset tysięcy żołnierzy, nazywa siebie „pułkerzem wolnego świata”, gąbry nie drobny wydawałoby się fakt, że oddział ten znajduje się na ziemi holenderskiej.

Nie wiemy, czy naród holenderski uszczęśliwiony jest obecnością 1500 żołnierzy Bundeswehry na swojej ziemi.

CIĘKAWOSTKA

KONIE PADŁY OD ZADEŁ PSZCZOŁ

BUDAPESZT

W pasiece jednej ze spółdzielni produkcyjnych w miejscowości Szombathely na Węgrzech doszło w tych dniach

DNIA

do „rebelli” pszczoł. Chmury owadów zdenerwowane tym, iż ktoś w nocy zakłócił ich sen, rzuciły się na przejeżdżający wóz konny z ludźmi. Atak zakończył się tragicznie. Dwa konie pokłute tysiącami żadeł, zgineły na miejscu, a woźnica i jego dwaj pasażerowie w stanie ciężkim znaleźli się w szpitalu.



Sytuacja baryczna: Europe północno-zachodnią i południowo-zachodnią zajmują niż baryczny. Pozostały rozległy obszar Europy znajduje się pod wpływem wyżu barycznego, którego środek leży nad Austrią.

Prognoza: Przeważnie pogodnie. Temperatura najwyższa dniem do 25 st., najniższa nocą 16. W nocy i rano miejscami zamglenia; wiatry umiarkowane i słabe, północno-zachodnie i zachodnie.

List otwarty KC KPZR do organizacji partyjnych

MOSKWA

Opublikowany w dzienniku „Prawda” list otwarty KC KPZR do wszystkich organizacji partyjnych i wszystkich komunistów Związku Radzieckiego stwierdza na wstępie, że KPZR i rząd radziecki nie szczędzą sił dla umocnienia braterskiej przyjaźni z narodami wszystkich krajów socjalistycznych, z narodem chińskim. Łącząc nas wspólna walka o zwycięstwo komunizmu.

Przez wiele lat stosunki między KPZR a Komunistyczną Partią Chin były dobre. Ale od pewnego czasu między KPCh z jednej strony oraz KPZR i innymi bratnimi partiami z drugiej, wyłoniły się poważne rozbieżności. Obecnie coraz większą troskę KC KPZR wywołują wystąpienia i działania Komunistycznej Partii Chin, które podminowują zważność obu partii i przyjaźń obu narodów.

KC KPZR zaproponował zaniechanie otwartej polemiki, jednakże przywódca KP Chin już po osiągnięciu porozumienia w sprawie spotkania przedstawicieli obu partii wznowił tę polemikę, publikując 14 czerwca br. list KC KP Chin.

W liście tym dokonano dowolnej interpretacji Deklaracji i Oświadczenia moskiewskich narad przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych, wypaczając najważniejsze tezy tych historycznych dokumentów.

Jawnie nieprzyjazne posunięcia przywódców KPCh — czytamy w „Liście” — i ich uporczywe dążenie do zaostreżenia polemiki w międzynarodowym ruchu komunistycznym, świadome wypaczanie stanowiska naszej partii, składający nas do opublikowania listu KC KPCh z 14 czerwca 1963 r. i dokonania oceny tego dokumentu.

Niemal od pół wieku Kraj Rad prowadzi pod kierownictwem partii komunistycznej walkę o triumf idei marksizmu — leninizmu w imię wolności i szczęścia mas pracujących na kuli ziemskiej. Od pierwszych dni istnienia państwa radzieckiego naród radziecki udzielał i udziela ogromnej, bezinteresownej pomocy wszystkim narodom walczącym o swe wyzwolenie spod jarzma imperializmu i kolonializmu o zbudowanie nowego życia.

Całym swym wieloletnim doświadczeniem budownictwa socjalistycznego naród radziecki hojnie dzielił się ze swymi chińskimi braćmi. Przy aktywnej pomocy ZSRR Chiny Ludowe wybudowały 198 przedsiębiorstw i obiektów przemysłowych, wyposażonych w najnowocześniejszy sprzęt. Związek Radziecki przekazał ChRL 21 tys. kompletów dokumentacji naukowej — technicznej, w tym ponad 1.400 projektów wielkich zakładów, udzielił Chinom pomocy w umacnianiu obrony kraju i w zbudowaniu nowoczesnego przemysłu obronnego. Również obecnie Związek Radziecki udziela pomocy technicznej Chinom w budowie 88 obiektów przemysłowych.

Tow. Mao Tse-tung mówił w 1957 roku: „Lud chiński w toku walki o wyzwolenie narodowe cieszył się braterską sympatią i poparciem ze strony narodu radzieckiego. Po zwycięstwie rewolucji chińskiej Związek Radziecki również udzielał wszechstronnej, ogromnej pomocy w dziele budowy socjalizmu w Chinach, o tym wszystkim naród chiński nigdy nie zapomni”.

Należy tylko wyrazić ubolewanie, że przywódcy chińscy zaczęli o tym zapominać.

W dalszym ciągu list szczegółowo omawia kampanię prowadzoną od 1960 r. przez KC KP Chin przeciwko Komitetowi Centralnemu KPZR i rządowi radzieckiemu oraz wysiłki kierownictwa partii i rządu ZSRR zmierzające do polepszenia stosunków z KPCh i Chińską Republiką Ludową na wszystkich płaszczyznach.

Wysiłki te nie znalazły oddźwięku w Pekinie. Pogłębiając rozbieżności ideologiczne z bratnimi partiami, przywódcy KP Chin zaczęli przenosić je na płaszczyznę stosunków między państwami. Z inicjatywy rządu ChRL wymiana handlowa Chin ze Związkiem Radzieckim została w ubiegłych trzech latach zredukowana prawie do jednej trzeciej, a dostawy urządzeń kompleksowych zmniejszyły się 40-krotnie.

Związek Radziecki również dziś wypowiada się za rozszerzeniem, a

nie likwidowaniem szerokiego kontaktu z Chinami. Przywódcy chińscy nie powiedzieli swemu narodowi prawdy o tym, z czyjej winy zredukowane zostały kontakty między Chinami a innymi krajami socjalistycznymi.

Historia rozbieżności między kierownictwem chińskim a KPZR i innymi bratnimi partiami wykazuje, że przywódcy KP Chin przeciwstawiają swoją odrębną linię wspólnej polityce ruchu komunistycznego, usiłując narzucić mu swój dyktando, swe z gruntu błędne poglądy na zasadnicze problemy naszych czasów — podkreśla list otwarty KC KPZR.

Na czym polega istota rozbieżności między KP Chin z jednej strony a KPZR i międzynarodowym ruchem komunistycznym — z drugiej?

Istota sprawy polega na tym, że podjąwszy kampanię przeciwko tezę partii marksistowsko-leninowskich w sprawie zasadniczych problemów współczesności, towarzysze chińscy po pierwsze przypisują KPZR i innym partiom marksistowsko-leninowskim takie poglądy, jakich one nigdy nie wyrażały, które są im obce; po drugie, starają się oni werbalnym uznaniem formuł i tez zaczerpniętych z dokumentów ruchu komunistycznego zamaskować swe błędne poglądy i niesłuszne stanowisko.

W rzeczywistości w centrum sporu znajdują się problemy, które dotyczą żywotnych interesów narodów.

Są to problemy wojny i pokoju, problemy roli i rozwoju światowego systemu socjalistycznego, są to problemy walki przeciwko ideologii i praktyce „kultu jednostki”, problemy strategii i taktyki światowego ruchu robotniczego i walki narodo-wo-wyzwoleńczej.

Ruch komunistyczny powinien być udziałem i udziałem na nie odpowiedź, opracowując linię generalną, dostosowaną do warunków i wymogów współczesnego etapu rozwoju świata.

Jednakże przywódca KP Chin wysunął obecnie jako przeciwwagę linię polityczną wyrażoną w Deklaracji z 1957 r. i w Oświadczeniu z roku 1960, inną politykę, a ich stanowisko coraz bardziej odbiega od wspólnej linii ruchu komunistycznego w zasadniczych sprawach.

Przed wszystkim dotyczy to sprawy wojny i pokoju. Istota rozbieżności polega na przeciwstawnym podejściu do tak doniosłych problemów, jak możliwość zapobieżenia światowej wojnie termojądrowej, pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych, wzajemny związek między walką o pokój a rozwojem światowego ruchu rewolucyjnego.

KPZR w Uchwałach XX i XXII Zjazdów, światowy ruch Komunistyczny w Deklaracji i Oświadczeniu postawił przed komunistami jako pierwszoplanowe zadanie walkę o pokój, o zapobieżenie światowej katastrofie nuklearnej. Jakkolwiek charakter imperializmu nie uległ zmianie i niebezpieczeństwo wybuchu wojny nie zostało zlikwidowane, to jednak w obecnych warunkach siły pokoju, których główną ostoną jest potężna wspólnota państw socjalistycznych, mogą zjednoczonymi wysiłkami zapobiec nowej wojnie światowej.

Stworzona w połowie naszego wieku broń rakietowo-jądrowa zmieniła dawne wyobrażenie o wojnie. Czy komuniści mają prawo ignorować to niebezpieczeństwo? Czy powinniśmy mówić narodowi całą prawdę o konsekwencjach wojny termojądrowej? Uważamy, że bezwzględnie powinniśmy. Prawdą o współczesnej wojnie mobilizuje wole i energię mas do walki o pokój przeciwko imperializmowi — źródło niebezpieczeństwa wojny.

Historycznym zadaniem komunistów jest organizować walkę narodów o zapobieżenie światowej wojnie termojądrowej i stanąć na czele tej walki.

Zapobieżenie nowej wojnie światowej jest całkowicie realnym zadaniem. Nasze poglądy na ten problem podziela cały światowy ruch komunistyczny.

„Jeszcze przed całkowitym zwycięstwem socjalizmu na ziemi, w warunkach utrzymywania się kapitalizmu w części świata, powstanie realna możliwość wyeliminowania wojny światowej z życia społeczeństwa” — podkreśla Oświadczenie, pod którym figuruje

również podpis towarzyszy chińskich.

A jakie jest obecnie stanowisko kierownictwa KPCh?

Co mogą oznaczać propagowane przez nich tezy: wojen nie można wyeliminować dopóki istnieje imperializm; nokołowe współistnienie — to iluzja, nie jest ono generalną zasadą polityki zagranicznej krajów socjalistycznych; walka o pokój przeszkadza walce rewolucyjnej?

Tezy te oznaczają, że towarzysze chińscy występują przeciwko wspólnej linii politycznej światowego ruchu komunistycznego, jeżeli chodzi o zagadnienia wojny i pokoju.

Co kryje się za gromkimi rewolucyjnymi frazesami chińskich towarzyszy? Niewiara w siłę klasy robotniczej, w jej zdolności rewolucyjne, niewiara zarówno w możliwość pokojowego współistnienia, jak i w zwycięstwo proletariatu w walce klasowej.

Wkroczyć na drogę proponowaną przez towarzyszy chińskich — oznacza odepchnąć masę ludową od partii komunistycznych, które zdobyły sobie sympatie narodów dzięki swej wytrwałej i mężnej walce o pokój.

W świadomości szerokich mas socjalizm i pokój są obecnie nierozłączne!

Towarzysze chińscy wyraźnie nie doceniają całego niebezpieczeństwa wojny termojądrowej. „Bomba atomowa — to papierowy tygrys”, ona „wcale nie jest straszna” — twierdzą oni.

Najważniejszą rzeczą, jak mówią, jest jak najszybciej skończyć z imperializmem, zaś jakim sposobem to się osiągnie i z jakimi stratami — to rzekomo zagadnienie drugorzędne. Dla kogo drugorzędne — można zapytać? Dla setek milionów ludzi, którzy w wypadku rozpoczęcia wojny termojądrowej skazani są na zagładę?

Nikt, nawet wielkie państwa, nie ma prawa igrać losem milionów ludzi. Ci, którzy nie chcą dokładać wysiłków, ażeby wyeliminować wojnę światową z życia narodów, zapobiec masowej zagładzie ludzi i zniszczeniu dorobku cywilizacji ludzkiej, zasługują na potępienie.

KC KPZR nie może podzielać poglądów kierownictwa chińskiego co do stworzenia „tysiącrotnie wyższej cywilizacji” na trupach setek milionów ludzi. Poglądy takie są zasadniczo sprzeczne z ideami marksizmu — leninizmu.

Opowiadamy się całkowicie za likwidacją imperializmu i kapitalizmu. Nie tylko wierzymy w nieuchronną zagładę kapitalizmu, lecz również czynimy wszystko, ażeby to nastąpiło na drodze walki klasowej i możliwie jak najszybciej. Kto powinien rozstrzygnąć tę historyczną sprawę? Przed wszystkim klasa robotnicza na czele ze swą awangardą — partią marksistowsko-leninowską, lud pracujący każdego kraju.

Towarzysze chińscy proponują co innego. Mówią oni po prostu: „Na ruinach zlikwidowanego imperializmu”, czyli innymi słowy w wyniku rozpoczęcia wojny „zbudowana zostanie wspaniała przyszłość”. My nie możemy wkraczać na taką awanturę drogą: sprzeczna jest ona z istotą marksizmu-leninizmu.

Sami produkujemy broń termojądrową i przygotowaliśmy jej dostateczną ilość. Znamy dobrze jej niszczytelność. I jeżeli imperializm rozpęta wojnę przeciwko nam, wówczas nie zadrzę nam ręka, by użyć tej groźnej broni przeciwko agresorowi. Ale jeżeli nas nie zaatakują, nie użyjemy tej broni jako pierwsi — czytamy dalej w liście Komitetu Centralnego KPZR.

Chciałoby się zapytać chińskich towarzyszy, którzy proponują zbudowanie wspaniałej przyszłości na ruinach zniszczonego w wojnie termojądrowej starego świata: czy konsultowali się oni w tej sprawie z klasą robotniczą w krajach, gdzie panuje imperializm? Klasa robotnicza krajów kapitalistycznych z pewnością odpowiedziałaby im: czy my was prosimy, żebyście rozpętywali wojnę i, likwidując imperialistów, obrócili w perzynę nasze kraje? Klasa robotnicza, masy pracujące zapytają takich „rewolucjonistów”: Jakie ma prawo rozstrzygać za nas sprawy dotyczące naszej egzystencji i naszej walki klasowej — my również jesteśmy za socjalizmem, ale chcemy osiągnąć go w walce klasowej, a nie przez rozpętywanie wojny światowej.

Stanowisko towarzyszy chińskich może wzbudzić uzasadnione podejrzenie, że nie jest to już klasowe podejście do sprawy walki o zlikwidowanie kapitalizmu, lecz że chodzi tu o jakiś zupełnie inny cel. Jeżeli pod gruzami starego świata legną i wyzyskujący, i wyzyskiwani, to kto będzie tworzył „wspaniałą przyszłość”? W związku z tym nie można nie zwrócić uwagi na to, że towarzysze chińscy zamiast klasowego, międzynarodowego podejścia, zawartego w haśle „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”, uparcie propagują pozabawione klasowej treści hasło: „Wiatr ze wschodu góruje nad wiatrem z zachodu”.

Oczywiście, jest rzeczą bezsporną, że jeżeli imperialistyczni szaleńcy mimo wszystko rozpętają wojnę, to narody zmiota i pogrzebią kapitalizm. Ale zadaniem komunistów jest uczynić wszystko, ażeby nie dopuścić do nowej wojny światowej.

Zadna partia, której naprawdę drogie są interesy narodu, nie może nie uświadamiać sobie swej odpowiedzialności w walce o zapobieżenie nowej wojnie światowej, o zapewnienie pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych.

KPZR proklamowała leninowską zasadę pokojowego współistnienia jako linię generalną radzieckiej polityki zagranicznej.

Towarzysze chińscy insynuują nam, jakobyśmy wychodzili z założenia, że pojęcie „pokojowe współistnienie” wyczerpuje zasady naszych stosunków nie tylko z krajami imperialistycznymi, lecz także z krajami socjalistycznymi i krajami, które niedawno wyzwoliły się z ucisku kolonialnego. Wiedzą oni dobrze, że nie tak się sprawa przedstawia, że my pierwsi ogłosiliśmy zasadę przyjaźni i wzajemnej pomocy za najważniejszą zasadę w stosunkach wzajemnych między krajami socjalizmu i konsekwentnie zasady tej przestrzegamy, że udzielamy wszechstronnej pomocy wyzwolonym narodom.

KC KPZR oświadcza, że realizowaliśmy, realizujemy i będziemy realizować leninowską politykę pokojowego współistnienia. Zapewnili pokój, znaczy w sposób najbardziej skuteczny przyczynić się do umocnienia systemu socjalistycznego, a w konsekwencji do wzmocnienia jego oddziaływania na cały bieg walki wyzwoleniczej, na światowy proces rewolucyjny.

Głęboka rozbieżność poglądów między KPZR i innymi partiami marksistowsko-leninowskimi a przywódcami KP Chin na sprawę wojny i pokoju szczególnie dobitnie przejawiała się podczas kryzysu w strefie Morza Karaibskiego w 1962 roku — stwierdza następnie list KC KPZR, wskazując, że dzięki stanowisku Związku Radzieckiego i hartowi bohaterskiego narodu kubańskiego udało się wówczas odnieść sukcesy w walce z agresywnymi siłami imperializmu, obronić rewolucyjną Kubę i ocalić pokój.

Towarzysze chińscy traktują nasze oświadczenie, iż również rząd Kennedy’ego w toku kryzysu kubańskiego przejawiał pewien rozsądek, realne podejście jako „upiększanie imperializmu”. Czyżby myśleli poważnie, że wszystkie rządy burżuazyjne we wszystkich szych czynach pozbawione są wszelkiego rozsądku?

Od zlikwidowania kryzysu upłynęło 8 miesięcy i rząd USA dotrzymuje danego słowa — nie ma żadnej inwazji na Kubę. ZSRR również wypełnił zobowiązanie wycofania rakiet z Kuby. Jeśli jednak imperialiści USA złamią słowo i wtargną na terytorium Kuby, naród radziecki przyjdzie z pomocą narodowi kubańskiemu.

Co prawda, rakiety w tym wypadku będą nieco dłuższe lecieć, ale z tego powodu ich celność nie będzie mniej precyzyjna.

Czemu więc towarzysze chińscy uparcie ignorują fakt, że sami przywódcy rewolucji kubańskiej ocenili politykę rządu Związku Radzieckiego jako politykę braterskiej solidarności i prawdziwego międzynarodowości?

Po stwierdzeniu, że kierownictwo KP Chin całkowicie nie docenia i co więcej, świadomie lekceważy walkę o rozbrojenie, list KC KPZR podkreśla, iż prawdziwi marksści-leniniści od szeregu lat prowadzą i nadal będą prowadzić uporczywą walkę o powszechne i całkowite rozbrojenie, o zaprzestanie doświadczeń nuklearnych i o zakaz broni nuklearnej. Stać obecnie na

stanowisku nieuchronności wojny — znaczy manifestować niewiarę w siły socjalizmu, poddawać się nastrojom beznadziejności i defetyzmu.

Można w nieskończoność powtarzać, że wojna jest nieunikniona, przedstawiając tego rodzaju punkt widzenia jako wyraz swojej „rewolucyjności”. W rzeczywistości jednak takie podejście odzwierciedla tylko niewiarę we własne siły, lęk przed imperializmem.

Walka o rozbrojenie to niezmiernie ważny czynnik zapobieżenia wojnie, to skuteczna walka przeciwko imperializmowi. W takiej walce obóz socjalistyczny ma po swojej stronie absolutną większość ludzkości.

Towarzysze chińscy rzucili hasło „ostrza na ostrze”, przeciwstawiając je polityce innych krajów socjalistycznych, zmierzającej do złagodzenia sytuacji międzynarodowej i położenia kresu „zimnej wojnie”. Tego rodzaju hasło w gruncie rzeczy jest wodą na młyn imperialistycznej polityki „balansowania na krawędzi wojny”. Pomaga zwolnikom wycisgu zbrojeń. Odnosi się wrażenie, że przywódcy KP Chin uważają za rzecz korzystną utrzymanie i spotęgowanie napięcia międzynarodowego, zwłaszcza w stosunkach między ZSRR a U”.

Obranie takiej drogi oznacza zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa narodów, Komuniści, którym drogie są interesy narodu, taką drogą nigdy nie pójda.

Walka o urzeczywistnienie zasad pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych stanowi jedną z najważniejszych form walki narodów przeciwko imperializmowi. Jest to walka w interesie klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy i w tym sensie jest to walka klasowa, stanowi też pomoc w rewolucyjnej walce klasy robotniczej i w narodo-wo-wyzwoleńczej walce ludów.

Oskarżenia wysunięte ze strony KC KP Chin pod adresem partii komunistycznych jakoby rozciągały one pokojowe współistnienie na stosunki między wyzyskiwaczami a wyzyskiwanymi, między klasami uciskanymi a uciskającymi; między masami pracującymi a imperialistami, list otwarty KC KPZR nazywa „insynuacją i oszczerstwem na bratnie partie”. Zasada pokojowego współistnienia w żadnym mierze nie może rozciągać się na stosunki między klasami antagonizującymi w państwach kapitalistycznych, na walkę narodów uciskanych przeciwko kolonizatorom, KPZR zdecydowanie występuje przeciwko pokojowemu współistnieniu w dziedzinie ideologii. Są to prawdy elementarne, które powinni by przyswoić sobie wszyscy, którzy uważają się za marksistów — leninistów.

Poważne rozbieżności występują między KP Chin a KPZR i innymi partiami marksistowsko-leninowskimi w sprawie walki z następcami kultu osoby Stalina.

Przywódcy KP Chin wzięli na siebie rolę obrońców kultu jednostki, krzewicieli błędnych koncepcji Stalina. Usiłują oni narzucić innym partiom te porządki, ideologię i moralność, formy i metody kierownictwa, które kwitły w okresie kultu jednostki. Powiemy szczerze, jest to rola nie do pozazdrożenia, nie przyniesie ani zaszczytu, ani chwały. Nikomu nie uda się sprawa dzieć marksistów-leninistów, ludzi postępowych, na drogę obrony kultu jednostki!

List przypomina, że cały ruch komunistyczny aprobował walkę przeciwko kultowi jednostki i jego szkodliwym następstwom i że w swoim czasie aprobował ją również przywódcy chińscy. Podkreślając jednocześnie ogromne, międzynarodowe znaczenie XX Zjazdu KPZR, list otwarty Komitetu Centralnego KPZR wskazuje, że jeśli zestawimy poprzednie wypowiedzi przywódców chińskich z tym co głosi list KC KPCh z 14 czerwca, można się przekonać, że kierownictwo partii chińskiej dokonało zwrotu o 180 stopni w ocenie XX Zjazdu KPZR.

Praktyka przekonująco świadczy o wspaniałych wynikach w życiu naszego kraju, do których doprowadziła realizacja linii XX, XXI i XXII Zjazdów KPZR — czytamy dalej w liście. Raz na zawsze należy do przeszłości atmosfera strachu, podejrzliwości, niepewności, która zatrzymywała życie narodów w okresie kultu jednostki. Nie można negować, że człowiek radziecki zaczął lepiej żyć, korzystać z dobrodziejstw socjalizmu.

i do wszystkich komunistów Związku Radzieckiego

Przemysł, rolnictwo, kultura, nauka, sztuka — wszystko szybko postępuje naprzód.

Nawiązując do tego, że KPZR proklamuje jako swe zadanie walkę o lepsze życie dla narodu, przywódcy KPCh czynią aluzje do jakiegoś tam „zburzenia” i „zwyrodnienia” społeczeństwa radzieckiego. Według ich logiki, gdy naród chodzi w łapciach i jada potny kapuśniak z wspólnej miski — jest to komunizm, a gdy człowiek pracy żyje dobrze i chce jutro żyć jeszcze lepiej — jest to niemalże odbudowa kapitalizmu!

Jesteśmy przekonani — głosi list — że do wielkich czynów produkcyjnych zdolny jest nie tylko naród radziecki, lecz również narody innych krajów socjalistycznych; w tym celu konieczne jest, by ludzie sprawujący kierownictwo myśleli realnie i podejmowali decyzje, które umożliwiłyby skierowanie sił mas pracujących na właściwą drogę.

Polemizując z wysuniętym przez przywódców chińskich zarzutem, jakoby program KPZR zawierał rzekomo błędne tezy o państwie ogólnonarodowym i ogólnonarodowej partii, list komitetu Centralnego KPZR podkreśla, że społeczeństwo radzieckie składa się obecnie z dwóch podstawowych klas — chłopów i robotników oraz inteligencji.

Dyktatura to pojęcie klasowe; wobec kogo więc proponują towarzysze chińscy stosować dyktaturę proletariatu w Związku Radzieckim?

Po całkowitym i ostatecznym zwycięstwie socjalizmu klasa robotnicza sprawuje swą kierowniczą rolę już nie poprzez dyktaturę proletariatu.

Jeśli wyłowi się istotną treść z całego steku pseudoteoretycznych rozważań, jakie zawiera list KC KPCh w tych sprawach, to sprzeczność ona do tego: towarzysze chińscy występują przeciwko linii KPZR, zmierzającej do rozwoju demokracji socjalistycznej. Nie jest przypadkiem, że w całym swym obszernym liście nie znalazłono nawet miejsca, by wspomnieć o rozwijaniu demokracji w warunkach socjalizmu, w warunkach budowy komunizmu.

Po raz pierwszy w historii międzynarodowego ruchu komunistycznego spotykamy się z jawnym wychwalaniem kultu jednostki. Trzeba powiedzieć, że nawet w okresie rozkwitu kultu jednostki sam Stalin zmuszony był w słowach odżegnywać się do tej drobnomieszczańskiej teorii.

Z kolei list przechodzi do omówienia rozbieżności, jeśli idzie o drogi i metody rewolucyjnej walki w krajach kapitalistycznych i walki narodowo - wyzwolenczej w sprawie dróg przejścia ludzkości do socjalizmu.

W interpretacji chińskich towarzyszy rozbieżności dotyczące tego zagadnienia przedstawiają się następująco: Jedna strona, tj. oni sami, jest za rewolucją światową, podczas gdy druga strona — KPZR i partie marksistowsko - leninowskie — zapomnieli o rewolucji, a nawet „boi się” jej i zamiast o walkę rewolucyjną, troszczy się o takie „niegodne” prawdziwego rewolucjonisty sprawy, jak pokój, rozwój gospodarczy krajów socjalistycznych, jak walka o żywotne interesy mas pracujących w krajach kapitalistycznych.

W rzeczywistości jednak linia podziału między poglądami KPCh i poglądami międzynarodowego ruchu komunistycznego przebiega na zupełnie innej płaszczyźnie: Jedni, tj. przywódcy KPCh rozprawiają, kiedy trzeba i nie trzeba na temat rewolucji światowej, podczas gdy inni, właśnie ci, których towarzysze chińscy krytykują, podchodzą do zagadnienia rewolucji z całą powagą i zamiast wygłaszać gromkie frazesy, wytrwale działają, aby znaleźć najwłaściwsze i odpowiadające warunkom epoki drogi zwycięstwa socjalizmu, prowadzą uporczywą walkę o niezawisłość narodu, demokrację i socjalizm.

Każdy rozumie, że komuniści radzieccy, bratnie partie innych krajów socjalistycznych, swa polityka pokoju przychodzi masom pracującym w krajach kapitalistycznych z nieocenioną pomocą. Patrząc na sukcesy i zwycięstwa w krajach socjalizmu każdy robotnik w kraju kapitalistycznym powie: „Socjalizm czynami dowodzi, że jest lepszy od kapitalizmu. O ustrój taki warto walczyć”. W obecnych warunkach socjalizm zdobywa serca i umysły ludzi nie tylko dzięki swym teoriom, lecz przede

wszystkim dzięki swym czynom, swemu żywemu przykładowi.

Światowy system socjalistyczny przekształca się w decydujący czynnik rozwoju społeczeństwa ludzkiego. Od konsolidacji światowego systemu socjalizmu w wielkiej mierze zależy rozwiązanie wszystkich innych zadań ruchu rewolucyjnego. Wskazania Lenina, że na międzynarodową rewolucję oddziałujemy głównie swa polityką gospodarczą, dobrze zrozumieć komuniści radzieccy, wykonują je komuniści w innych krajach socjalizmu.

Znaleźli się jednak towarzysze, którzy zdecydowali, że Lenin nie ma racji.

Ponadto: jaka sytuacja jest korzystniejsza dla rewolucyjnej walki klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych — czy pokój i pokojowe współistnienie, czy też ciągłe napięcie międzynarodowe i „zimna wojna”?

Odpowiedź na to pytanie nie budzi żadnych wątpliwości. Walka komunistów o pokój umacnia w ogromnym stopniu ich więź z masami, ich autorytet i wpływy, a tym samym ułatwia stwarzanie tego co jest nazywane polityczną armią rewolucji.

Walka o pokój i pokojowe współistnienie państw bynajmniej nie hamuje, nie odsuwa na dalszy plan, walki o osiągnięcie ostatecznych celów międzynarodowej klasy robotniczej, lecz przeciwnie — daje możność rozwijania tej walki na jak najszerszą skalę.

Trudno wprost uwierzyć, że towarzysze chińscy, którzy sami dokonali rewolucji, nie rozumieją, że rewolucja światowa odbywa się dziś także przez umacnianie światowego systemu socjalizmu, przez rewolucyjną walkę klasową robotników w krajach kapitalistycznych, poprzez walkę narodo-

wyzwolenczą, poprzez umacnianie politycznej niezawisłości oraz ekonomicznej samodzielności świeżo wyzwolonych państw Azji i Afryki, jak również poprzez walkę o pokój, poprzez antymonopolistyczną walkę mas ludowych, a także wieloma innymi sposobami, których nie należy przeciwdziałać sobie nawzajem, które natomiast należy jednoczyć i kierować ku jednemu celowi — obaleniu, panowania imperializmu.

List KC KPZR stwierdza dalej, że przywódcy chińscy odeszli od linii światowego ruchu komunistycznego również jeżeli chodzi o zagadnienie form przechodzenia poszczególnych krajów do socjalizmu.

Jak wiadomo, KPZR i inne partie marksistowsko - leninowskie stoją na stanowisku możliwości pokojowego i niepokojowego przechodzenia do socjalizmu, jak to wyraźnie stwierdzają dokumenty narad moskiewskich oraz Program KPZR. Mimo to chińscy towarzysze uporczywie przypisują KPZR i innym bratnim partiom uznawanie wyłącznie pokojowej drogi.

Za podstawowe kryterium rewolucyjności towarzysze chińscy uważają akceptowanie zbrojnego powstania, zawsze, w ogóle i wszędzie. Tym samym w istocie rzeczy negują możliwość wykorzystywania pokojowych form walki o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej, podczas gdy marksizm-leninizm uczy, że komuniści powinni opowiadać wszystkie formy rewolucyjnej walki klasowej — zarówno przewidujące zastosowanie przemocy, jak i bez użycia siły.

Jest jeszcze jedno ważne zagadnienie — zagadnienie związku między walką międzynarodowej klasy robotniczej a ruchem narodowo - wyzwolenczym narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Jak rozwiązują to zagadnienie towarzysze chińscy? Widać to na przykładzie ich nowej „teorii”, zgodnie z którą podstawową sprzecznością naszych czasów nie jest, jak się okazuje, sprzeczność między socjalizmem a imperializmem, lecz sprzeczność między ruchem narodowo - wyzwolenczym a imperializmem. Zdaniem towarzyszy chińskich, decydującą siłą w walce z imperializmem jest nie światowy system socjalizmu, nie walka międzynarodowej klasy robotniczej, lecz znowu ruch narodowo - wyzwolenczy.

Przez to towarzysze chińscy najwidoczniej chcą zdobyć sobie najłatwiejszym sposobem popularność wśród narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Niechże jednak ta „teoria” nikogo nie wprowadza w błąd. Czy chińscy towarzysze chcą tego, czy nie, jej rzeczywisty sens polega na tym, ażeby odizolo-

wać ruch narodowo - wyzwolenczy od międzynarodowej klasy robotniczej i światowego systemu socjalizmu.

Marksiści - leninowcy zawsze podkreślają ogólnoswiatowe, historyczne znaczenie ruchu narodowo - wyzwolenczego i jego wielkiej przyszłości, ale jednocześnie uważają, że jednym z głównych warunków jego dalszych zwycięstw jest trwały sojusz i współpraca z krajami światowego systemu socjalistycznego, jako główną siłą w walce z imperializmem, trwały sojusz z ruchem robotniczym w krajach kapitalistycznych. Stanowisko to, sformułowane w Oświadczeniu w 1960 roku, opiera się na leninowskiej koncepcji kierowniczej roli klasy robotniczej jako warunku zwycięstwa w walce antyimperialistycznej. Tylko w warunkach takiej hegemonii ruch ten w ostatecznym wyniku nabierze naprawdę socjalistycznego charakteru i zakończy się wdrożeniem na drogę socjalistycznej rewolucji.

Po podkreśleniu, że wszystko to, co proponują przywódcy chińscy pod pozorem „linii generalnej” nie jest niczym innym, jak tylko „wyciężeniem najgłośniejszych zadań klasy robotniczej, dokonywaniem bez uwzględnienia czynnika czasu i realnego układu sił klasowych, bez uwzględnienia specyficznych cech współczesnego etapu historycznego”, list otwarty KC KPZR głosi:

Partie marksistowsko - leninowskie ustaliły wspólną linię, której podstawowe tezy są następujące:

— Charakter światowego procesu rewolucyjnego w obecnej epoce zna mianowicie łączenie się w jeden nurt walki przeciwko imperializmowi narodów budujących socjalizm i komunizm, rewolucyjnego ruchu klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych, walki narodowo-wyzwolenczej narodów uciskanych i ruchów ogólnodemokratycznych; w sojuszu antyimperialistycznych sił rewolucyjnych decydująca rola przypada międzynarodowej klasie robotniczej i światowemu systemowi socjalistycznemu;

— Naczelne zadanie partii komunistycznych polega na zespoleniu wszystkich pokój milujących sił w celu obrony pokoju i uchronienia ludzkości od katastrofy nuklearnej;

— Formy rewolucji socjalistycznej zależą od konkretnych warunków panujących w danym kraju. Ogólną prawidłowością jest rewolucyjne obalenie władzy kapitału i ustanowienie dyktatury proletariatu w tej lub innej formie. Zadanie klasy robotniczej i partii komunistycznych polega na tym, aby maksymalnie wykorzystać istniejące obecnie możliwości pokojowej drogi rewolucji socjalistycznej, a równocześnie, aby być przygotowanym do zbrojnego zdławienia oporu burżuazji; walka ogólnodemokratyczna stanowi nieodłączną część składową walki o socjalizm;

— Cele klasy robotniczej i partii komunistycznych w ruchu narodowo - wyzwolenczym polegają na doprowadzeniu do końca zadań antyimperialistycznej rewolucji demokratycznej, na umacnianiu frontu narodowego, na przygotowywaniu warunków do utworzenia państwa demokracji narodowej i wkroczenia na niekapitalistyczną drogę rozwoju;

Stosunki współpracy i wzajemnej pomocy między krajami socjalistycznymi, zwartość i jedność międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, wierność wobec wspólnie ustalonych ocen oraz wobec leninowskich zasad życia partyjnego i wzajemnych stosunków między partiami — stanowią niezbędne warunki pomyślnego rozwiązania historycznych zadań, jakie stoją przed komunistami.

Konsekwentne realizowanie tej linii w praktyce jest rekojnią sukcesów światowego ruchu komunistycznego.

Błędne poglądy przywódców KPCh w dziedzinie zagadnień politycznych i teoretycznych są nierozdzielnie związane z ich działalnością praktyczną, zmierzającą do podważenia jedności światowego obozu socjalistycznego i międzynarodowego ruchu komunistycznego.

Dane statystyczne świadczą że ChRL w ciągu ostatnich trzech lat o przeszło połowę zmniejszyła obroty handlowe z krajami wspólnoty socjalistycznej.

Starając się usprawiedliwić swe postępowanie w oczach mas ludowych, kierownictwo KPCh wy-

sunęło niedawno teorię „opierania się na własnych siłach”.

Pod tą postacią kryje się koncepcja tworzenia samowystarczalnych gospodarstw narodowych, których stosunki gospodarcze z innymi krajami ograniczają się wyłącznie do wymiany handlowej. Tego rodzaju podejście do zagadnienia towarzysze chińscy usiłują narzucić innym krajom socjalistycznym. Oczywiście, taka polityka nie ma nic wspólnego z zasadami internationalizmu socjalistycznego.

Przywódcy chińscy podważają również wartość całego światowego ruchu komunistycznego — stwierdza list KC KPZR, przytaczając szereg przykładów rozłamowej i dywersyjnej roboty prowadzonej przez kierownictwo komunistycznej partii Chin wśród partii komunistycznych i robotniczych w krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

List podkreśla, że ta rozłamowa działalność kierownictwa chińskiego, z której tylko cieszy się propaganda imperialistyczna, spotyka się z odprawą ze strony bratnich partii marksistowsko - leninowskich. Towarzysze chińscy, deprecjując interesy światowego ruchu komunistycznego, wbrew normom i zasadom zawartym w Deklaracji i Oświadczeniu, usiłują podporządkować swemu wpływowi i kontroli inne bratnie partie.

Jednym z wymownych przykładów odrębnej linii kierownictwa KPCh jest jego stanowisko w sprawie Albanii. Przytaczająca większość bratnich partii komunistycznych i robotniczych zdecydowanie potępiła antyleninowską działalność przywódców albańskich. Natomiast przywódcy KPCh wręcz popychali przywódców albańskich na drogę otwartej walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym oraz bratnim partiom.

W swych atakach na KPZR i inne partie przywódcy KPCh specjalnie miejsce poświęcają sprawie jugosłowiańskiej. Wbrew faktom twierdzą oni, jakoby Jugosławia nie była krajem socjalistycznym.

Obiektywna analiza procesów społeczno - ekonomicznych w Jugosławii wykazuje umacnianie się tam pozycji socjalizmu. W okresie, jaki upłynął od początku normalizacji stosunków, w problemach polityki zagranicznej nastąpiło zbliżenie pozycji Jugosławii z pozycjami Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych.

Między KPZR a ZKJ nadal istnieją rozbieżności w szeregu zasadniczych problemach ideologicznych. Jednakże niesłuszne byłoby na tej podstawie „ekskomunikować” Jugosławie, odcinać ją od krajów socjalistycznych i popychać do obozu imperializmu, jak to czynią przywódcy KPCh. Tego właśnie pragną imperialiści.

Istnieje obecnie w świecie 14

krajów socjalistycznych. Każda z bratnich partii pracuje w różnych warunkach, może mieć różne podejście do rozwiązywania tych lub innych problemów. Jak więc w takich wypadkach powinni postępować marksiści - leninowcy? Czy oświadczać, że dany kraj socjalistyczny, którego przywódcy nie zgadzają się z nimi, nie jest już krajem socjalistycznym? Byłoby to przejawem najprawdziwszej samowoli.

Gdybyśmy poszli za przykładem przywódców chińskich, to powinniśmy byli już dawno ogłosić Albanii za kraj niesocjalistyczny. Byłoby to jednak niesłuszne, subiektywne podejście do sprawy.

Mimo rozbieżności z kierownictwem albańskim komuniści radzieccy uważają Albanii za kraj socjalistyczny i podejmują ze swej strony kroki, by nie dopuścić do odcierania się Albanii od wspólnoty socjalistycznej.

Wszystko dowodzi, że w Oświadczeniu z 1960 roku we właściwy sposób wytyczona została linia generalna światowego ruchu komunistycznego. Zadanie polega obecnie na tym, aby pracować i działać zgodnie z tą linią generalną, rozwijać i konkretyzować ją stosownie do warunków każdej partii komunistycznej. Dlatego też bezpodstępne są i szkodliwe wszelkie próby narzucenia światowemu ruchowi komunistycznemu i robotnicznemu jakiegokolwiek nowego generalnego linii, jak czyni się to w liście KC KPCh z 14 czerwca.

W Moskwie odbywa się obecnie spotkanie delegacji KPZR i KPCh — czytamy dalej w liście KC KPZR. Niestety, przedstawiciele KPCh w dalszym ciągu zastrzegają na tym spotkaniu sytuację. Mimo to, delegacja KPZR daje dowód maksimum cierpliwości i powściągliwości, dając do tego, aby rokowania dały pozytywne rezultaty. Najbliższa przyszłość wykaże, czy towarzysze chińscy gotowi są kształtować nasze wzajemne stosunki na fundamentach tego, co nas łączy a nie dzieli, na fundamentach zasad marksizmu - leninizmu.

„Komitet Centralny KPZR oświadcza wobec partii, całego narodu radzieckiego, z całą odpowiedzialnością — głosi w zakończeniu „List” — że czyniliśmy i będziemy czynić wszystko, co w naszej mocy, w celu umocnienia jedności z KPCh, zespolenia światowego ruchu komunistycznego pod sztandarem Lenina, zespolenia krajów światowego systemu socjalizmu w celu niesienia skutecznej pomocy wszystkim narodom, walczącym przeciwko kolonializmowi, umocnienia sprawy pokoju i zwycięstwa szczytnych ideałów komunizmu na całej kuli ziemskiej”.

(List zamieściliśmy w skrócie.)

Gwiazdka polskiej chemii

Tarnowskie „Azoty” awansują

- CZTERY WYTWÓRNI W BUDOWIE — ODRÓBIONO CZĘŚĆ ZALEGŁOŚCI
- WIELKI WZROST PRODUKCJI AMONIAKU, AKRYLONITRYLU I ŻYWCIA
- ZA DWA LATA — ZAKŁAD NR 1 POLSKIEJ CHEMII

Brygady pracujące przy rozbudowie tarnowskich „Azotów” odróbiły część zimowych zaległości. Według oceny służby inwestycyjnej resortu, sytuacja na tym najtrudniejszym placu budowy polskiej chemii uległa istotnej poprawie w porównaniu ze słabym stanem zaawansowania robót w końcu pierwszego kwartału bieżącego roku. Osiągnięcia założeń budowlano - montażowych mają pierwszorzędne znaczenie, ponieważ w przypadku niewykonania tegorocznego programu inwestycyjnego nastąpiłoby w roku przyszłym sprzężenie prac stawiające pod znakiem zapytania realność uruchomienia do roku 1965 czterech nowych wytwórni, które dostarczyć mają gospodarce poważne ilości tak cennych produktów, jak: amoniak na nawozy sztuczne, polichlorek winylu, akrylonitryl do fabrykacji włókna „anilane”.

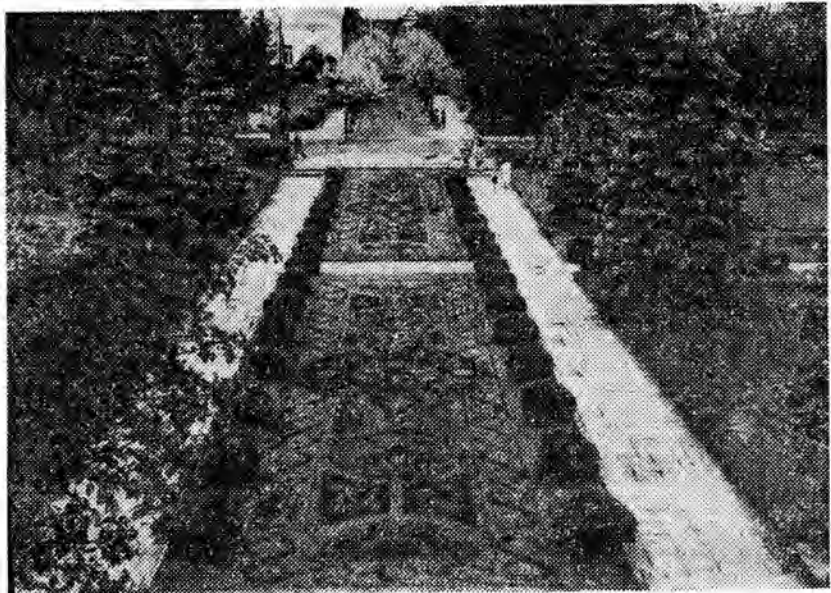
Za dwa lata, w wyniku zainwestowania w tym pięcioletniu niemal pięciu miliardów złotych, tarnowskie „Azoty” staną się zakładem nr 1 polskiej chemii dostarczając pro-

dukty wartości ponad 5 miliardów zł. Warto dla porównania dodać, iż wartość tegorocznej produkcji 150 wytwórni krajowej chemii wynosi około 50 mld zł. Tarnów będzie więc olbrzymim kombinatem.

Uruchomienie w Tarnowie nowych obiektów oznaczać będzie możliwość rychłego powiększenia krajowej produkcji polichloru winylu poszukiwanego przez budownictwo, przemysł lekki i drobny. Z 18 tys. ton w roku bieżącym do 80 tys. ton nawozów azotowych „Tarnów” wytworzyć będzie około 500 tys. ton rocznie, podczas gdy tegoroczna produkcja krajowa wynosi ok. 370 tys. ton. Podjęcie w Tarnowie produkcji akrylonitrylu pozwoli rozpocząć w Łodzi wytwarzanie włókna syntetycznego typu orlon.

„Azoty” są najtrudniejszym placem budowy przemysłu chemicznego, ponieważ nowe wytwórnie wznosi się wewnątrz pracującego zakładu i wyposaża według najnowszych osiągnięć chemicznej technologii; stosowane tu będą najnowocześniejsze metody technologii petrochemicznej, podstawowym surowcem wyjściowym będzie gaz ziemny. Tak np. amoniak (rozruch instalacji nastąpi za kilkanaście miesięcy) służący do fabrykacji nawozów sztucznych wytwarzany będzie z metanu według najnowocześniejszej technologii Montecatini, stosowanej dotąd tylko w USA i Japonii; całkowicie zautomatyzowana będzie produkcja akrylonitrylu.

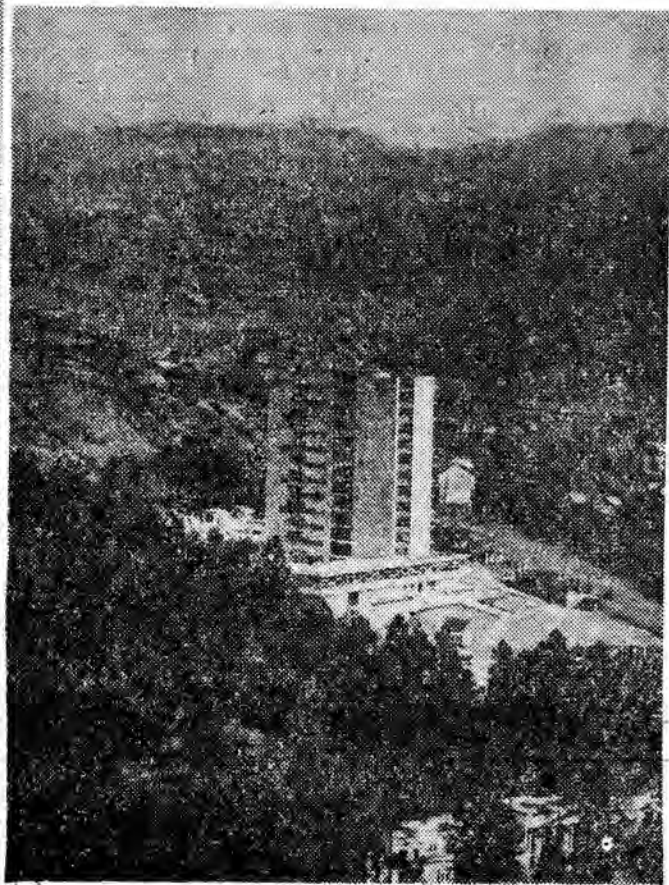
WCZASY



Na zdjęciu widoczny jest fragment uzdrowiska w Ciechocinku — słynne „dywany” z kwiatów... z jednakową starannością pielęgnowane są od wielu lat. (Fot. K—M)



Na zdjęciu obok nowo, wspaniałych gmach sanatorium Zw. Zaw. Hutników w Szczawinie. Korzystają z niego kuraższe a także osoby przebywające na tzw. leczniczych wczasach profilaktycznych.



W rekordowej obsadzie

V Ogólnopolski Zlot Turystów w Dukli

Zdawało się, że tradycyjny, płyty z kolei Ogólnopolski Zlot Turystyczny w Dukli „spali na panewce”. Jeszcze przed tygodniem organizator imprezy — Oddział PTTK w Krośnie miał zaledwie parę zgłoszeń. Na szczęście wszystko się zmieniło — ostatnio napłynęła rekordowa liczba zgłoszeń.

Już w tej chwili pewny jest udział 25 drużyn pieszych, których członkowie rekrutują się z całej południowo-wschodniej części kraju: Chorzowa, Nowej Huty, Katowic, Krynicy, Rzeszowa, Mielca, Bielska. 19 bm. wyruszą oni trasami ze Strzyżowa, Wapiennego, Magury Małastowskiej i Komańcy, poznając piękno beskidzkiego krajobrazu i szlaki zwycięstw Armii Radzieckiej i I Korpusu Czesosłowackiego nad hitlerowskimi okupantami podczas ostatniej wojny.

W imprezie tej mogą brać udział także zmotoryzowani i rowerzyści. Posiadacze „stalowych rumaków” mogą sobie wybrać dowolne trasy. Razem jednak z piechurami spotkają się 21 bm. w Dukli, gdzie w przededniu Święta Odrodzenia, któremu poświęcony jest zlot, nastąpi zakończenie imprezy. Zainteresowanych, tj. pragnących poznać piękno Beskidu Niskiego, okolice „doliny śmierci” i rejon pasa konwencyjnego informujemy, że Oddział PTTK w Krośnie w dalszym ciągu przyjmuje zgłoszenia. (m)

Zjazd młodzieży w Tarnobrzegu

21 lipca br. nad Wisłą w Tarnobrzegu odbędzie się Zjazd Młodzieży z województwa rzeszowskiego — członków grup działania ZMS w spółdzielniach spożywców „Społem”. Oprócz zawodów i pokazów sportowych odbędzie się występy artystyczne w wykonaniu młodzieżowych zespołów artystycznych spółdzielni oraz uczestników Międzynarodowego Obrzu Studenckiego w Sandomierzu. (r.b.)

GEORGES SIMENON Ostatnie Wyzwanie... MAIGRET ET L'INSPECTEUR MALGRAC... PRZEŁOŻYŁ R-ROMANCE ILLUSTROWAŁ J-SIENKIEWICZ

W środku nocy obszerny lokal Policji Sledczej, wydawał się cichy i przytulny. O tej porze Maigret czuł się tu, jak u siebie w domu i mógł sobie pozwolić na całkowitą swobodę. Zrzucił więc marynarkę, zdjął krawat i szeroko rozpiął kołnierzyk koszuli. Po chwili wahania rozluźnił również sznurowadła i z westchnieniem ulgi wysunął z trzewików obolate nogi.

Podczas nieobecności komisarza telefonował Scotland Yard, odpowiadając na poprzednie zapytanie w sprawie międzynarodowego oszusta, znanego powszechnie pod pseudonimem „Komandora”. Według relacji Daniela, na którego przelaczono rozmowę, Scotland Yard już od dwóch lat nie notował jego działalności na terenie Londynu. Ostatnie wiadomości wskazywały, że poszukiwany oszust powinien się teraz znajdować w Holandii.

Maigret zaalarmował natychmiast Amsterdam i przygotował się do długiego oczekiwania na odpowiedź policji holenderskiej. Dla zabicia nudy od czasu do czasu komunikował się telefonicznie ze swymi inspektorami, pilnującymi „Komandora” w hotelu „Claridge”.

Bezczynne oczekiwanie przeciągało się w nieskończoność. Przez chwilę komisarz nerwowo spacerował po pokoju, a następnie otworzył drzwi i wyjrzał na korytarz. Nie znajdując tu nic ciekawego przeszedł do pokoju inspektorów, gdzie w kłęczkach tytoniowego dymu, dwaj dyżurni rozgrywali właśnie jakąś partyjkę karcianą. Komisarz przyjrzał się rozgrywce, po czym wrócił do swego pokoju i wyciągnął się na łóżku położym, rozstawionym w niewielkiej komóreczce na tyłach gabinetu.

Broniąc się przed zaśnięciem, Maigret rozmyślał o wydarzeniach dnia dzisiejszego. Przed przysniętymi oczyma znowu pojawił się zalany deszczem narys, wąta sylwetka zabitego pośrednika diamentowego, a następnie mieszkanie przy ulicy Lamarck i rozmowa z dwiema tak różniącymi się od siebie siostrami.

W okolicznościach tej sprawy było coś tajemniczego, coś, co do tego stopnia pasjonowało komisarza, że chętnie poświęciłby wszystkie swe wolne chwile, byleby tylko doprowadzić śledztwo do tego stanu, kiedy prawda musi się już objawić sama przez się.

Pod wpływem tych myśli, Maigret poderwał się z łóżka i podszedł do telefonu. Zamierzał zawiadomić Lognon'a o przejęciu sprawy, ale w ostatniej chwili pożałował pechowego inspektora i odłożył słuchawkę z powrotem.

Ponury i opryskliwy Lognon był w głębi duszy najlepszym człowiekiem na świecie i najsumienniejszym inspektorem. Nie miał jednak przysłówowego łutu szczęścia i stale borykał się z niezastępowanymi niepowodzeniami. Pech przesłał go z taką zawziętością, że niemal każda sprawa, którą prowadził, przynosiła mu tylko rozczarowania. W momencie, gdy miał już dokonać aresztowania, dostrzegano nagle, że winowajca ma bardzo wysokie protekcje, i że trzeba



go zostawić w spokoju. Innym razem choroba zmuszała inspektora do przekazania sprawy koleźce, a bywało i tak, że owoce jego wysiłków przywłaszczal sobie spragniony awansu sędzia śledczy.

Maigret nie chciał odbierać inspektorowi szansy, szczególnie, że Lognon mieszkał na terenie XVIII dzielnicy, w odległości zaledwie stu pięćdziesięciu metrów od narysownika, przy którym zginął Goldfinger, i niespełna trzystu metrów od mieszkania zmarłego.

Sprawa ulicy Lamarck pociągała Maigret'a do wesołego stopnia, że tylko z największym wysiłkiem zdobywał się na lojalność. Jego wahania i rozmyślanie przerwał ostry dźwięk dzwonka telefonicznego:

— Halo!.. Amsterdam? Maigret szybko odnotował przekazywane wiadomości, według których „Komandor” opuścił już Holandię i odleciał samolotem do Bale. Komisarz zaalarmował z kolei policję szwajcarską i wrócił na swe łóżko położone z mocnym postanowieniem zdrzemnięcia się aż do następnego telefonu.

Podniecona wyobraźnia nie pozwalała jednak zasnąć. Myślami był ciągle przy zmarłym tragicznie pośredniku diamentowym oraz przy jego żonie i szwagierce. Za każdym razem, gdy zapadał w drzemkę, postacie te zjawiały się przed jego oczyma, spędzając sen ze zmęczonych powiek.

Widząc, że sen jest już całkowicie stracony, Maigret wstał, ochłodził się parą łykami piwa i postanowił zasięgnąć informacji, co do dotychczasowych wyników śledztwa.

Z podróży po Polsce

Każdemu wiadomo, że jubiler to człowiek trudniący się rzemiosłem artystycznym, wyrobem biżuterii oraz innych, niezwykle precyzyjnych i kunsztownych przedmiotów ze srebra, złota czy brązu. Natomiast mało kto wie, że jubilerami — ze względu na podobnie drobny, a zarazem skomplikowany charakter produkcji, przynoszącej przy tym duże zyski — nazywa się tych pracowników rolnictwa, którzy zatrudnieni są przy uprawie warzyw, ich hodowli, nasiennictwie i szkółkarstwie.

Ludzie ci, wbrew pozorom, wcale nie trzymają swoich tajemnic pod przysłowiowym korcem, lecz przeciwnie — pragną, żeby mówiono o blaskach i cieniach ich pracy. Skoro tak, to wybierzmy się na krótką wycieczkę i poznamy choć trochę kunszt wspomnianych jubilerów. Zaiwować tylko trzeba, że trasa nie prowadzi przez miejscowości naszego województwa. Cóż, w tej dziedzinie nie możemy pozwolić sobie na odpowiedzialnej klasy warsztatami, które natomiast dość licznie rozsiane są w woj. łódzkim i poznańskim.

Jesteśmy w Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Chodowie, powiat Kutno, woj. łódzkie. Po obu stronach asfaltowej szosy położone są pola, na których uprawia się buraki nasienne, sałatę, fasolę, cebulę itp. Idealne wprost miejsce na tego rodzaju produkcję, gdyż gleba tu odpowiednia, a cały obszar otoczony jest lasem, tworząc w ten sposób coś w rodzaju tak pożądanego mikroklimatu. Ale nie wszystkie gatunki może-

my oglądać, gdyż trzeba by na to poświęcić wiele czasu. Na powierzchni bowiem około 170 ha prowadzi się uprawę 14 gatunków roślin ogrodniczych, w tym 11 ha obejmuje hodowla ścisła.

Jak areał ten szybko wzrastał, najlepiej świadczy to, że w 1947 roku wynosił zaledwie 15 ha. Obecnie jednak załoga wraz z kierownictwem Stacji, kładzie główny nacisk nie na dalsze powiększenie obszaru uprawowego, lecz na

JUBILERZY...

utrzymanie wydajności z hektara, w każdym roku na mniej więcej jednakowym poziomie, co przy zmiennych warunkach atmosferycznych jest sprawą niezwykle trudną. Np. nasion cebuli z ha zebrano w 1960 r. — 77 kg, a w 1962 r. — 109 kg. Podobnie ogórków otrzymano z ha w 1960 — 79 kg, 1961 — 172 kg, a w 1962 r. tylko 40 kg. Mimo poważnych różnic w zbiorach poszczególnych roślin ogrodniczych. Stacja rokrocznie wypracowuje znaczne zyski, które w minionym roku gospodarczym wyniosły ponad 4 mln zł.

Z ciekawszych prac doświadczalnych, które prowadzone są w Chodowie, warto wspomnieć o szpinaku, jako... paszy dla bydła i świń. Po-

nieważ zawiera on duży procent żelaza, pomaga w poważnej mierze leczyć chętlactwo u zwierząt, a zwłaszcza świń, przyspiesza przyrost na wadze. W dodatku posiada jeszcze jedną cenną właściwość, tę mianowicie, że z ha otrzymać można około 400 q zielonej masy. A więc szpinak ma szansę zrobić w niedalekiej przyszłości wielką karierę.

W Stacji Nasienniczej - Szkółkarskiej w Kamieniu (pow. kaliski, woj. poznańskie) interesujemy się przede wszystkim szkółkami drzewek owocowych. Roczna produkcja

wynosi obecnie 60 tys. sztuk, a w perspektywie najbliższych lat ma wzrosnąć do 100 tysięcy. Miniona zima wyrządziła duże straty w szkółkach. Najbardziej ucierpiał gatunek drzew pestkowych, których w ogóle na rynku jest mało, zwłaszcza, że zapotrzebowanie na nie ciągle jest znaczne.

W województwie poznańskim zwiędzamy jeszcze stacje w Petrykach, Borkowie Starym i Nochowiu, które podlegają Centrali Nasienniczej Ogrodniczej i Szkółkarskiej w Warszawie. Wszędzie obserwujemy ofiarną i zmuśną pracę załóg, inżynierów i naukowców. Wszędzie przewijają się podobne problemy — zwiększenie plonów, rejonizacja upraw, inwestycje,

praca nad nowymi odmianami. Tu dopiero, na tym wielkim poligonie doświadczalnym, w pełni można zdać sobie sprawę z tego, jaki ogrom wysiłków kryje się za często powtarzanym pod adresem naukowców żądaniem rolników: dajcie nam szybko nowe odmiany warzyw, zbóż, kwiatów. Łatwo to powiedzieć, ale żeby wyprowadzić jedną odmianę jakiegś rośliny, to trzeba wyhodować wiele setek krzyżówek, co trwa kilka lat. Na przykład dla uzyskania pewnej odmiany fasoli, musiano zrobić około 900 krzyżówek, a jedną odmianę groszku słodkiego przygotowywano 12 lat. W stacjach pracuje się nie tylko nad uzyskaniem nowych odmian pod względem smakowym, lecz także chodzi często o coś zupełnie innego.

M. in. ten sam groszek trzeba przystosować do mechanicznego sprzętu, co wiąże się ściśle z wysokością rośliny, z odpowiednim ułożeniem strączków itp. Albo taka rzecz. Przetwórnice nastawiają się obecnie na prowadzenie dwóch kampanii; wiosennej i jesiennej. W związku z tym wysuwają one pod adresem hodowców nowe żądania; około 60 proc. groszku słodkiego ze zbieru wiosennego chcemy mieć w jesieni. Brzmi to trochę niewiarygodnie, a jednak na polach w szklarniach rosła już pierwsze krzyżówki, które za kilka lat wykształcą się niewątpliwie w pożądaną odmianę groszku. Cierpliwa, kunsztowna, prawdziwie jubilerska praca wielu ludzi ze stacji nasienniczych wyda spodziewane owoce.

Nie jest za późno na naukę

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych i ogólnych pracowników jest wciąż zadaniem niezwykle ważnym, a jego realizacja pozostawia sporo do życzenia. Mimo rozwoju szkolnictwa dla pracujących, wielu robotników nie ukończyło dotąd szkoły podstawowej. A przecież sama tylko umiejętność czytania i pisania już nie wystarcza; brak odpowiednich kwalifikacji zawodowych i ogólnych obniża wydajność pracy, nie sprzyja wzrostowi aktywności społecznej załóg.

Przed kilku laty, z inicjatywy Centralnej Rady Związków Zawodowych, rozpoczęto masową akcję mającą na celu uzupełnienie przez robotników w wieku do 35 roku życia wykształcenia podstawowego. Opracowano wówczas 5-letni plan szkolenia załóg, którego realizacja — jak już informowaliśmy — przebiegała wysoce niezadowalająco. Część administracji przedsiębiorstw w dalszym ciągu cechuje bierność, w wielu wypadkach nie dostarczono nawet wydziałom oświaty rad narodowych wykazu pracowników, którzy winni się szkolić. Plan ten uległ dezaktualizacji; konieczne jest sporządzenie nowych wykazów, gdyż w ciągu ostatnich lat wzrosło zatrudnienie. Obecnie prowadzona jest w

zakładach pracy akcja rekrutacyjna do szkół podstawowych dla pracujących. Dyrekcje przedsiębiorstw i aktywni organizatorzy społeczni winni dołożyć starań, aby pracownicy zrozumieli konieczność zdobywania wiedzy. Szczególną uwagę należy zwrócić na pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych oraz w przemyśle drobnym. Należy również zorganizować odpowiednie kursy. W Tarnobrzegu na przykład zorganizowano je tylko w kopalnictwie siarki; brak ich natomiast w pozostałych instytucjach i zakładach, których pracownicy pozbawieni są tym samym możliwości kształcenia się w zakresie szkoły podstawowej.

Zagadnienia te są obecnie rozpatrywane na posiedzeniach prezydium zarządów okręgu związków zawodowych. Przygotowywane jest również plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, na którym podsumowana będzie dotychczasowa realizacja planów dokształcania załóg. Omówione również będą problemy zasadniczego szkolnictwa zawodowego dla pracujących oraz zdobywania przez robotników tytułów kwalifikacyjnych: robotnika wykwalifikowanego i mistrza.

(Zetka)

„Białe kaski“ czuwają nad bhp

W Zakładzie Produkcji Siarki kombinatu chemicznego w Machowie, prowadzony jest od pewnego czasu interesujący eksperyment. Odtąd dla dalszej poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy wprowadzono tam stanowiska „brygadystów bhp”. Oznaka brygadysty jest biały kask ochronny (oczywiście tam gdzie obowiązuje noszenie kasków), lub biała opaska na ramieniu. Do zadań ich należy czuwanie nad tym, aby stosowano bezpieczne metody pracy, meldowanie o wszelkich usterekach grozących niebezpieczeństwem oraz instruowanie o obowiązujących przepisach nowych pracowników i osób spoza wydziału. Za swą pracę brygadysty będą otrzymywać dodatkowe wynagrodzenie w wysokości do 8 proc. uposażenia. Obecnie w Zakładzie Produkcji Siarki pracuje już 21 brygadystów przeszkolonych na specjalnym kursie przez służbę bhp. Na tym samym kursie przeszkolono również 31 pracowników z innych wydziałów kombinatu.

(z. fl.)

Ze świata filmu

W Moskwie trwa III Międzynarodowy Festiwal Filmowy, który zakończy się 21 bm. Na triumfatorów tej wielkiej imprezy czekają: Wielka nagroda, 3 złote i 6 srebrnych medali dla filmów długometrażowych, oraz 1 złoty i 3 srebrne medale dla krótkiego metrażu. Niezależnie od tego przewidziane są nagrody ufundowane przez organizacje społeczne i stowarzyszenia twórcze.

Na ekranach kin ZSRR wyświetlany jest nowy film autora znanego u nas „Cudzych dzieci” Tengiza Abuladze — „Ja, babunia, Ilika i Ilarion”. Film — podobnie jak „Cudze dzieci” — spotkał się z żywym odzewem wśród publiczności i wywołał gorące dyskusje wśród krytyków.

Claude Autant — Lara (reżyser znanego filmu „Czerwone i czarne”) zrealizował nowy obraz pt. „Nie zabijaj”, który zabroniony został przez cenzurę francuską. Premiera „Nie zabijaj” odbyła się więc w Brukseli, a zjechało tam specjalnie na nią 600 Francuzów — wielbicieli talentu Autant - Lary.



Sukces K. Ginalskiego

Ostatnio w Karlowych Varach w Czechosłowacji, odbyły się międzynarodowe zawody modelarskie w kategorii modeli silnikowych sterowanych radiem. Piękny sukces odniósł reprezentant Polski — członek Aeroklubu Podkarpackiego w Krośnie — Kazimierz Ginalski. Zdobył trzecie, najlepsze miejsce z polskich modelarzy. (m)

Nieobywatelski postęp

Rolnik z Adamówki, ob. Piotr Zwoliński, odmówił w czasie akcji ratunkowej koni i furmanki do przewozu sprzętu przeciwpożarowego. Postępek ten wywołał zrozumiałe oburzenie miejscowego społeczeństwa. Sprawa znalazła swój epilog w kolegium karno-administracyjnym Prez. PRN w Jarosławiu, które wymierzyło Zwolińskiemu grzywnę w wysokości 2 tys. zł.

Z III FESTIWALU FILMOWEGO W MOSKWE
Radziecka aktorka Ewa Kłiw (z prawej) w przyjaźlejszym uścisku z kubańską koleżanką Kitty de Hoyes.
CAF — radiofoto

OGŁOSZENIA RÓŻNE

LEKARZOWI medycyny Spółdzielni Zdrowia w Lutycy ob. Danucie Witusk Kłaczynskiej za troskliwą opiekę w chorobie i skuteczną pomoc w leczeniu sercowym podziękowanie składają wdzięczni mieszkańcy Lutycy: Pitera Antonina i Stanisław, Pitera Jan, Szostak Wojciech. G-1393/1.

DR Wiśniewskiemu Kazimierzowi, felczerowi Wójtowiczowi i całemu personelowi Szpitala w Jarosławiu za wyleczenie z ciężkiej choroby i troskliwą opiekę składa tą drogą serdeczne podziękowanie wdzięczny pacjent Zbigniew Faigler z rodziną. G-1397/1.

ORDYNATOROWI Oddziału Wewnętrznego Szpitala MSW w Rzeszowie dr Rodowickiemu, dr dr Nurkowi i Maciejowskiemu, siostrom, za uratowanie mi życia oraz troskliwą i bezinteresowną pomoc w czasie mojej choroby, podziękowanie składa wdzięczny pacjent Jan Słemp. G-1378/1.

MŁYŃSKIE maszyny i przybory dostarcza M. Kanarek, Kraków. Mazowiecka 35. K-1536/3.

MLEWNIKI podwójne 800 i 600 odsiawiacze dwu- i czterodziałowe nowe, sprzedam. Gofron, młyn. Kraków, Białoprowadnicka 4. K-1537/2.

SPRZEDAM 86 arów pola w Zwleczycy. Helena Popek Zwleczycza nr 151. G-1383/2.

„SYRENA” (po 2,500 km) do sprzedania. Wiadomość: Rzeszów tel. 46-17. Oglądać — garage KW FZPR ul. Orzeszkowej. G-1404/1.

SPRZEDAM 1,56 ha gruntu ornego w Boguchwałe (koło Radostaw) w całości lub w częściach. Maciej Roman Rzeszów, ul. Podkarpaska 21. G-1384/1.

PIANINO marki „Hořmann” w dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia kierować: Dębówiec 43 pow. Jasło, Szafranski. G-1389/1.

MOTOCYKL WSK-125 sprzedam Rzeszów, Lenartowicza 25. G-1383/1.

PILNIE sprzedam motocykl „Junak” (po 4 tys. km), stan idealny. Tyczyn Rynek 4. Kościółek. G-1389.

MOTOCYKL „Junak” w dobrym stanie z przyczepą lub bez, czy też sama przyczepa sprzedam Dynów, M. Bucza 25. G-1391/1.

WAPNO palone wysyła wagonami Wapiennik „Janina” 500 zł tona. Poczta Juliana koło Czeszochowy, tel. 36. K-1557/3.

Z POWODU wyjazdu sprzedam gospodarstwo rolne 4,15 ha w tym 1,86 ha lasu, dom mieszkalny i budynki gospodarcze (nowe) zelektryfikowane, w Dębicy 3 km od rynku. Wiadomość: Kazimierz Augustynowicz Dębica Wielkopolska 85. Pg-1506/1.

TANIO sprzedam gabinet dentystyczny. Rzeszów—Budy ul. Szymonowiczów 5, w godzinach od 16-18. G-1385/1.

WALCE pojed. 700, perlak, tryjer, śrutownik, transmisyje, sprzedam. Oferty 33493 „Prasa” Kraków, Wiśna 2. K-1556/1.

SPAWARKE wirującą, imaża wiertarkę ręczną — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Mickiewicza 25. G-1371/1.

1 HA ziemi ornej w Białej (mające się pod zabudowę) — sprzedam. Marcin Znojek Biała 56 pow. Rzeszów. G-1375/1.

PIANINO marki „Bechsztajna” dwukondercowe, przysypane, półpianowe, tanie, sprzedam. Wiadomość: Jarosław, 1. Maja 1. Pg-1508/1.

SPRZEDAM niedrogo dom, stodołę, ogród (sad), 2 ha pola. Wiadomość: Bronisława Szumińska Zeglice 150 pow. Krosno. Pg-1506/1.

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre, możliwość nauki. Zgłoszenia pod adresem: Kania, Dębica, Manifestu Lipcowego 6/31. Pg-1513/1.

POTRZEBNA pomoc domowa na wyjazd do Katowic. Wiek od lat 14. Warunki bardzo dobre. Wiadomość: Przemysł, Rogozińskiego 43. Kasia. Pg-1505/1.

DO lekarza potrzebna pomoc domowa na stałe. Zgłoszenia: Wrocław, Wapienna 19 m. 7. Halina Bałicka. K-1658/1.

GORŁOWSKI Emil zgubił tablicę rejestracyjną samochodu ciężarowego „Lublin”, nr RA 2282 wydane przez Wydział Komunikacji w Rzeszowie dla RPTB—Rzeszów. G-1403/1.

WOJEWÓDZKA Spółdzielnia Pracy Kominiarzy w Rzeszowie unieważnia 18 sztuk bloczków rach-gółówkowych serii „A” od nr 14000-14500 pobrane przez ob. Jana Lusifskiego zgubione 15 czerwca 1963 r. G-1396/1.

FURMAN Janusz zgubił tablicę rej. nr RB-2043, RL-0003, RA-6959. G-1398/1.

GRZYBOWSKA Genowefa zam. w grom. Boguchwała zgubiła legitymację ubezpieczeniową (rodzinną) seria „D” nr 102879 wydaną dnia 26. X. 1960 r. przez kierownictwo Stacji Hodowli Roślin w Boguchwałce. G-1395/1.

ZGUBIONO legitymację kolejową nr 48741 wydaną przez DOKP w Krakowie na nazwisko Zofia Czekierda zam. w Radymnie ul. Dolna 5. Pg-1515/1.

ZGUBIONO tabliczkę rej. motocykla WSK nr RE 7436 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN Dębica na nazwisko Józef Zawiliński. Pg-1514/1.

ZGUBIONO tabliczkę rej. nr RF 9491 wydaną przez Wydział Komunikacji Prez. PRN w Dębicy. Pg-1512/1.

BLICHARZ Jan zgubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej wydane przez Szkołę Podstawową w Przyłęku. Pg-1511/1.

BABICZ Józef zgubił tabliczkę rejestracyjną nr 9994 wydaną przez Wydział Komunikacji w Dębicy. Fg-1509.

GLÓDZIK Stanisław zam. w Złotnikach pow. Mielec zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej nr 3778/62 nr bl. 67854 oraz wkładkę „A” nr 309238. Pg-1507/1.

NIŻNIK Wanda zgubiła świadectwo ukończenia średniej Szkoły Handlowej w Katowicach. G-1382/1.

KOTULA Józef zgubił legitymację ubezpieczeniową nr 251524 wydaną przez „Elektromontaż” Gdańsk. G-1394/1.

PONIEWAŻ Marian zgubił świadectwo 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową w Birczu. G-1390/1.

Zakłady Siłkatowe Leżajsk
UNIEWAŻNIAJA
ZGUBIONY
dowód rej. samochodu „Star-W25” nr rej. RB 1281 wydany przez Wydział Komunikacji Prez. PRN Leżajsk. K-1553/1

Nowa KARUZELA
FRASZKI HUMORESKE
K-1559/1

„BUWI”
— luksusowy krem do obuwia w kolorach: czarnym i brązowym — wlniowym — żółtym i beżowym — nadaje lustrzany połysk — pielęgnuje skórę — zabezpiecza przed wilgocią — oszczędny w użyciu.
Do nabycia w sklepach upołączeniowych, kioskach „Ruchu” oraz w sklepie „Inco” Warszawa, Piękna 16b. K-1451/12

Kwatermistrzostwo Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie
upłyni
części zamienne do samochodów:
„Pobieda”, „Warszawa”, „Lublin”, „Star-20”, „M-72”, akcesoria samochodowe, materiały pomocnicze i narzędzia. Wykazy do wglądu w Stacji Obsługi Kom. Woj. MO ul. Poniatowskiego 18, codziennie od godz. 9-13. K-1552/1

OBWIESZCZENIA
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
Km. I. 396/62. Komornik Sądu Powiatowego w Jarosławiu na podstawie art. 608 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1963 r. o godz. 10 w Jarosławiu, ul. Grodzka i Brzostków odbędzie się licytacja ruchomości: zegar, kilim, aparat radiowy, szafa trzydrzwiowa, samochód „Vomag” (stary), maszyna do robienia siatki, motor „MZ-250”, oszacowanych na łączną sumę zł 23.000, należących do dłużnika Jana Mitko, zam. w Jarosławiu—Brzostków 14. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji. Komornik. K-1549/1

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
Km. I. 119/63. Komornik Sądu Powiatowego w Jarosławiu na podstawie art. 608 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 sierpnia 1963 r. o godz. 12 w Spółdzielni „Dobrobyt” w Jarosławiu odbędzie się licytacja ruchomości: szcztolki (różne), skóry (różne), kleszcze, obuwie, maszyna do pisania i kasełka, oszacowanych na łączną sumę 74.838.31 zł. należących do Spółdzielni „Dobrobyt” w Jarosławiu. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji. Komornik. K-1550/1

UWAGA MIESZKAŃCY PRZEMYSŁA
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Przemysłu zawiadamia, że od dnia 14 lipca 1963 r. została uruchomiona nowa linia autobusowa nr 10 kursująca z pl. Uruchomienia do Letowni — co 20 minut w/g umieszczonych na przystankach rozkładów jazdy.
Zostaje zmieniony dotychczasowy rozkład jazdy linii nr 1, która obecnie będzie kursować od Drogi Fortecznej do końca 1 Maja — co 20 minut w/g umieszczonych na przystankach nowych rozkładów jazdy.
Zaznacza się, że linia nr 10 będzie uzupełniała kursy linii nr 1 do godz. 12, biegnącej w kierunku 1 Maja, po południu biegnącej w kierunku Drogi Fortecznej. K-1551/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
K-1554/1. Państwowe Gospodarstwo Rolne w Piskorowicach poczta Leżajsk zatrudni natychmiast:
1 st. oborowego
2 pracowników produkcji zwierzęcej.
Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Sklep, szkoła na miejscu.

K-1555/1. Inżyniera lub technika z kilkuletnią praktyką obróbki mechanicznej drewna, lub technologa przyjmą natychmiast Krośnieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Krośnie ul. Słowackiego 6. Płaca od 1.600 do 2.200 zł plus premia zgodnie z regulaminem premiowania. Zgłoszenia kierować należy do Działu Kadr Krośnieńskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Krośnie.

USA — POLSKA
w lekkoatletyce
na ekranie telewizora „SZMARAGD 902”
Do nabycia we wszystkich salonach i sklepach ZURIT oraz sklepach branży radio-technicznej na terenie całego kraju. K-1560/12

ROLNICY!
Fabryka Wozów w Sianowie k/Koszalin
oferuje do sprzedaży wozy gospodarskie konne ogumione na łożyskach o rozstawach kół 1100 i 1250 po następujących cenach:
1. wozy na ogum. protektor 600 × 16 — 9.700 zł
2. wozy na ogum. protektor 650 × 16 — 10.120 zł
3. wozy na ogum. nowym 525 × 16 — 9.580 zł
Zamówienia należy składać przez GS względnie PZGS na przesyłki pełnowagonowe pod adresem Zakładu: Sianów, ul. Łużycka 27, woj. koszalińskie.
Fabryka zapewni wysoką jakość dostarczonego wyrobu i udziela rocznej gwarancji.
K-1547/2



Wtorek 16 lipca

WYSTAWY

Pradzieje Rzeszowszczyzny - w świetle wykopalisk

Malarstwo obce XVII-XVIII w - wystawy czynne w Muzeum, ul. 3 Maja od godz. 10-18

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Dwa oblicza zemsty (USA 1. 16) godz. 15.30, 18.15, 21, APOLLO (ul. 3 Maja) - Biały Kanion (panor. USA 1. 14) godz. 16.30, 19.40 GOPLANA (Staromieście) - SOS na Pacyfiku (ang. 1. 16) godz. 17, 19, LETNIE (Al. Komunistów) - W czepku urodziny (NRF 1. 16) godz. 21, MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Następcy tronów (wl. 1. 18) godz. 18, 20. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Klucz (panor. ang. 1. 16) godz. 18, 20.30, SWIT (ul. Langiewicza) - Futrzany gang (ang. 1. 12) godz. 18, 20, WDK (ul. Okrzei) - Et cetera pana pułkownika (wl. 1. 18) godz. 15.45, 18, 20.15.

RADIO

Program I Program dnia: 5.40 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 9.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00 8.30 „Piosenka dnia” 8.50 „Międzynarodowe aktualności gospodarcze” 9.00 „Z najpiękniejszych operetek” 9.40 Dla przedszkoli i dzieciców wiejskich opow. H. Kruk z zabawą 11.50 Z cyklu: „Rodzice a dziecko” 14.15 Koncert symf. 15.18 „W pogodnym dialogu” 16.05 Z życia Związku Radzieckiego 16.35 Program młodzieżowy 17.15 Koncert rozrywkowy 18.30 „Ulubione miniatyry muzyczne” 19.05 Wieczorny koncert żywej muzyki poważnej 20.30 Radiowy Teatr Młodych 22.30 Do tańca zapraszają orkiestry taneczne.

Program II Program dnia: 6.17 13.40 Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 16.00 19.00 23.50

7.30 Koncert muzyki klasycznej 8.35 Przegląd prasy literackiej 9.20 Koncert muzyki rozrywkowej 10.00 „Jarmark cudów” 13.25 Kwadrans muzyki rozrywkowej 15.30 Dla dzieci odc. pow. M. Bielińskiego pt.: „Moje skarby w kosmosie” 17.15 „Z warsztatu pisarza Wilhelma Macha” 18.00 Koncert solistów 18.25 Utwory chóralne M. Ravela i D. Milhauda 19.30 „Kalendarz kulturalny” 21.00 Uniwersytet Radiowy 23.14 „Wieczór muzyki rozrywkowej”

Rozgłośnia PR - Rzeszów 12.50 Komentarz C. Gniewka 16.05 „Głos na Redakcja Muzyczna” 16.35 „Fisarze o sobie” aud. Z. Waszczyka 16.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Ogólnopolski program telewizyjny Warszawa - 17.55 Program dnia 18.00 „Kółko i krzyżyk” 18.30 „Z tradycji oręża polskiego” (III) - film dokum. 19.10 „W sterze wolać ludzi” - młodzieżowy program public. 19.50 „Dobranoc” 20.00 Telewizyjny 20.30 PKF 20.40 „Zbrodnia i kara” - film fab. fr. (16 l.).

Katowice - 17.20 „Zagadki muzyczne” 17.50 Telewizja Katowice informuje.

(Według tygodnika „Radio i Telewizja”. Za ewent. zmiany w programie redakcja odpowiedzialna.)

Na trzy głosy

Czy koniecznie o siódmej?

Kiedyś podслуchałem (dość głośno prowadzona) rozmowę kilku kobiet pracujących. Wyrażały swe opinie o wprowadzonym w ich zakładzie eksperymencie - od jutra miały zaczynać prace nie jak dotychczas o godz. 7 rano, lecz o 6.30. Były zadowolone. W większych ośrodkach przemysłowych, do których dojeżdża dużo osób (koleja, samochodami PKS i autobusami MKS) problem rozpoczęcia pracy w różnych godzinach jest bardzo ważny. Można by tą drogą rozładować ranne i popołudniowe szczyty w komunikacji. Dziś na ten temat naszymi rozmówcami są: Jan Nowak - starszy dyspozytor ruchu stacji PKP w Rzeszowie; Już obecnie niektóre miejscowości mają dogodnie połączenia umożliwiające roz-

porozumienie pracy o różnych godzinach (np. kierunek Łańcut i Debica). W nowym rozkładzie jazdy udogodnienia mają być jeszcze większe. Bardzo prosimy o składanie wniosków przez zakłady pracy. Wiele z nich może być uwzględnionych.

Zbigniew Nadratowski - dyrektor techniczny WSK w Rzeszowie; Zastanawialiśmy się już nad tą sprawą. Obecnie robotnicy wysuwają inną propozycję. W związku z wprowadzeniem do zakładu nowych, bardziej skomplikowanych i precyzyjnych urządzeń, więcej uwagi i czasu poświęcamy na ich konserwację (jedyna gwarancja sprawnego działania). Proponujemy, aby w sobotę zamiast 6 pracować 8 godzin, w ten sposób wygospodarować w miesiącu 1 sobotę, która przeznaczona by była na konserwację urządzeń i jednocześnie byłaby dniem wolnym (dla tych, którzy ją odpracowali). Jeśli chodzi o rozpoczęcie pracy w różnych godzinach, to i to jest możliwe do zrobienia. Przeanalizujemy to z załogą i kierownictwem zakładu.

Dyrektor MPK w Rzeszowie - Bogusław Chmielarski; Czekamy na to od wielu lat. Skończyłyby się wreszcie narzekania pasażerów i nasze kłopoty (brak kierowców i wozów). Szczyt ranny i poobiedni byłby wówczas równomiernie rozładowane. Gotowi jesteśmy rozpocząć prace nawet o dwie godziny wcześniej.

Wysłuchał: ERBE



SYTUACJA BEZ WYJŚCIA?

W związku z zagrożeniem chorobami zakaźnymi, zamknięto w Rzeszowie wiele sklepów mięsnych z jednoosobową załogą. Teraz, skoro jest już po epidemii - piszą czytelnicy - można by je otworzyć. Niestety, zasady higieny powinny obowiązywać zawsze. I choć przyznajemy rację wszystkim tym, którzy piszą, że tracą obecnie dużo więcej czasu na stanie w kolejkach, nie domagamy się otwarcia sklepów z jednoosobową załogą. Co na to Wydz. Handlu i MHM?

PO CO TA TRADYCJA?

Redaktorze, urlopy znów zaczęły się piętnasto-go. Znowu tłok w pociągach i autobusach. Czy nie można by wprowadzić zasady, że instytucje i zakłady pracy dawałyby swoim pracownikom urlopy w jednodniowych odstępach. Chyba można... od lat się o tym mówi, pisze... i nic się nie zmienia.

Sami budują

ZMS-owcy z rzeszowskich zakładów pracy i instytucji przystąpią w tych dniach do remontu baru nad Wisłokiem (Olszynki), w którym jak podawaliśmy, odbywać się będą imprezy artystyczne (w razie niepogody) organizowane przez KM ZMS. r. b.

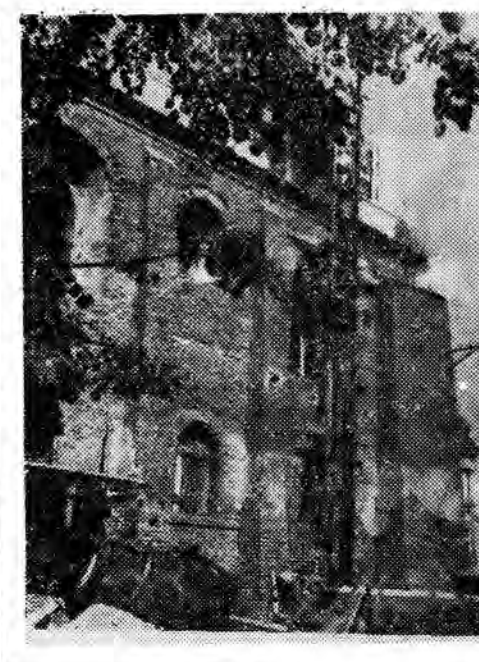
NIE PIERWSZY raz piszemy o rzeszowskiej „Iskrze”. Niestety, zawsze źle. Zastanawiałem się, czy to nie sprawa nie najlepszej tradycji „Adrii”. Doszedłem do wniosku, zresztą nie tylko ja, że tak jest istotnie, z tym, że przyczyn, które w obecnych warunkach są nie do przewyciężenia, jest więcej. Czy jest rzeczywistość „Iskra”? Klub młodzieżowy ZMS spełnia swą funkcję trzy razy w tygodniu w godzinach od 17-22. W pozostałych dniach i godzinach jest to „normalna”, ogólnie dostępna kawiarnia z tym, że dużo mniej ekskluzywna niż inne i o nie najlepszej tradycji. Wielu jest tu takich, którzy piją wino przyniesione ze sobą. Często wódkę (w butelkach po winie - sprzyja temu sąsiedztwo sklepu monopolowego). Tu spędzają czas młodzieńcy, którzy mają ty-

ko na... jedną kawę, siedzą... piją... delectują się dymem z papierosów i myślą jakby „co wypić”. Na przedzie i bez skrępułów organizowane składki „po dysze” mają wiodomy finał. Kroniki milicyjne często notują kradzieże torebek i innych przedmiotów. Mimo wielu prób czynionych przez KM ZMS nie udało się, niestety, stworzyć w „Iskrze” odpowiedniej klubowej atmosfery. Zasadniczą przeszkodą jest (wszyscy zgodnie stwierdzają) połączenie klubu młodzieżowego z zakładem gastronomicznym. To tak jakby, na trochę przesadzam, otworzyć klub młodzieżowy w restauracji „Hotelowa”, który byłby czynny nawet tylko w dni zakazu sprzedaży napojów alkoholowych. Wszystkie awantury, wybryki chuligańskie, pijaństwa, a nawet kradzieże firmowe, niestety, „Iskra”. Choć w gruncie rzeczy

w dniach działalności klubowej nie tak źle znów się tu bawią. Komitet Miejski ZMS wystąpił z kolejną inicjatywą - chyba słuszną - przekształce-

Bezalkoholowy „Uśmiech”

nia „Iskry” w młodzieżowy klub... bezalkoholowy. Proponuje nawet zmianę nazwy. Nowym klubem oprócz KM ZMS opiekować się mają WDK i Społeczny Komitet Przeciwalcoholowy. Dlaczego jednak klub bezalkoholowy, czy młodzież w wieku 18-25 lat nie może się napić lampki wina? Doświadczenie „Iskry” wskazuje, że



W przyszłym roku zakończy się odbudowa synagogi w Rzeszowie. Znajdzie w niej pomieszczenie m. in. klub plastyczny i dwie sale wystawowe. Na górze w nadbudowce urządzone będą pracownice plastyczne. Mieścić się tu będzie również Biuro Wystaw Artystycznych.

Tekst i fot. (rs.)

Odpczywiają i pracują

Większość młodzieży - członków ZMW przebywa obecnie na obozach wypoczynkowych i szkoleniowych na terenie

województwa rzeszowskiego. W sierpniu - kierownicy wiejskich klubów i działacze kulturalno - oświatowi wyjadą na oboz do Sopotu.

Jagody z lasów głogowskich wędrują za ocean

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Niedrzejnej „Las” wysłało w tym roku za granicę (NRF, Wielka Brytania, USA) około 140 ton świeżych jagód. Ponad 150 ton jagód przeznaczonych również na eksport zmagazynowano w chłodniach. Na rynek krajowy dostarczono 27 ton tych smacznych leśnych owoców. (erbe.)

W powiecie rzeszowskim organizowane są festyny młodzieżowe. Odbada się one m. in. w Górcie Zaczerskiej, Białej i Palikowce. Połączone będą z występami artystycznymi i zawodami sportowymi. Warto dodać, że młodzież z Białej dochód z imprezy przeznaczy na wykończenie domu ludowego, w którego budowie aktywnie uczestniczyła. (b. r.)

Najczyściej, najładniej...

Zgodnie z zapowiedzią dziś informujemy czytelników o następujących wynikach prac komisji konkursu „Mister Rzeszowa 1963”. Przypominamy, że przy ocenie brano pod uwagę następujące kryteria: kwiaty na balkonach i w oknach, kwietniki i zieleńce przed blokiem, stan sanitarny podwórka i placów zabaw i placów międzyblokowych oraz porządek wewnątrz budynków. Pierwsze miejsce uzyskał blok przy ul. Janka Kraskiego 11, drugie przy ul. Pstrowskiego 8, następnie budynek przy ul. Marchlewskiego 4, Obr. Stalingradu 41a, Obr. Stalingradu 37a, Obr. Stalingradu 13a, Bohaterów Westerplatte 1, Obr. Stalingradu 39, Staszica 41a, i Obr. Stalingradu 41. W konkursie na najczyściej utrzymany sklep uczestniczyło 116 placówek handlowych. Nie znamy wyników tego konkursu. Pewne jest to, że dużo się jeszcze zmieni w klasyfikacji, gdyż w konkursie sklepowym przewidziano aż 4 etapy (pozostało 3). (r. b.)

...osiem, dziewięć, dziesięć...

W tym roku kolegia karniorzekające rozpatrzyły ponad 50 „pysków”. Wiele z nich, najmniej połowę, można było uniknąć, gdyby nas od razu „nie poniosło”. Doskonale pomaga podobno liczenie do dziesięciu! (erbe.)

Wyszedł ze sklepu przez... okno wystawowe

Pewien mieszkaniec Rzeszowa robił kilka dni temu zakupy w sklepie owocowo-warzywnym przy ulicy Świerczewskiego. Najwidoczniej zamyślony odwrócił się od lady i skierował szybko w kierunku... okna wystawowego, które noją bene, było idealnie czyste, a ponieważ się łączyło z podłogą, wrażenie było takie, że droga jest wolna. Pokaleczony w stanie dość ciężkim przewieziono do szpitala.

Był to już trzeci podobny wypadek. Pierwszą ofiarą był mężczyzna, drugą kobieta. Teraz znów mężczyzna: Dwa do jednego dla pań. Następnym ofiarą chyba już nie będzie, ponieważ na zewnątrz umieszczono metalową poręcz. Sądzą, że i poprzednich można było uniknąć w inny, prostszy (korzystny dla instytucji) sposób. Wystarczyłaby po prostu niedroga kretonowa zasłonnka, lub kilka napisów reklamowych, czy rysunków na szybie. (t. b.)

Krótko

Na stacji kolejowej w Boguchwałie ustawiony jest na postumencie efektywny orzeł, którego z dwu stron oświetlają (dawniej w nocy duże mlecze kule. Tak było dawniej! W zeszłym roku (w lecie) o kolicie Boguchwały nawiedziły burze gradowe, podczas których stukła się jedna z tych kul. Do dzisiejszego dnia nikt nie zatroszczył się o uzupełnienie tego, zdawałoby się mało znaczącego braku, który jednak szpeci wygląd stacji. (A. J.)

Precz z hałasem Rzeszowianie popierają inicjatywę „Nowin”

W dniu ukazania się artykułu - „Kultura współczesności” otrzymaliśmy od czytelników wiele telefonów. Są zadowoleni z zapowiedzianej akcji, pytają po co czekać do sierpnia i w czym mogą okazać się pomocni. Sądzą, że chyba reagowaniem na wszelkie przejawy złośliwego i niepotrzebnego hałasowania oraz informowaniem o nich. Np. otrzymaliśmy list, którego autor wskazuje na codzienne źródło hałasu - rozgrzewanie w przyspieszonym tempie („na całym gazie”) - silników motocyklowych. Szkoda, że autor nie podał, gdzie się te praktyki uprawia. Czekamy na dalsze listy. (rb)

Klub w Trzcianie czeka na telewizor

ZURIT w Rzeszowie już szósty raz naprawia telewizor z klubu młodzieżowego w Trzcianie. Wprawdzie aparat otrzymano dopiero 6 miesięcy temu (nagrada z ZG ZMW), lecz już podobno nie nadaje się do naprawy. Czy nie należałoby więc w ramach gwarancji wymienić na nowy? (r. b.)

„Obojętny” sublokator przyglądał się zabawie dziecka na gzymsie okiennym

W niedzielę mieszkańcy domu przy ul. Staszica 29a (i sąsiednich) z przęciem obserwowali zabawę 5-letniego dziecka na gzymsie okiennym III piętra. Zaalarmowani strażacy zdjęli chłopca z okna i ze zdziwieniem stwierdzili, że w domu znajdował się... mężczyzna (sublokator). Rodzice dziecka byli w tym czasie w kinie. Oburzenie sąsiadów było ogromne.

Śladem wielkiej przygody...

...wyruszyli uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego Męskiego w Rzeszowie na dwutygodniowy obóz wędrowny (kolarski) Rzeszów - Nidzica - CSRS - Zakopane - Rzeszów. Dla odprężenia i poprawienia kondycji uczestnicy rajdu pracują również przy żniwach. (r. b.)

NOWINY RZESZOWSKIE - pismo codzienne - wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSIV „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 1610, dział inf. 4356, dział finansowy 4656, redakcja nocna 5017. Sekretarz redakcji i wszystkie działy redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemyski, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 10/1, tel. 254. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i „Pocztę”. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12.50, kwartalna - zł 37.50, rocznej - zł 150. Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne R-1-1085